Nr. 90 (z dod. por.) Dnia 2 kwietnia. Czwartek. Dnia 21 marca (2 kwietnia) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z bijącem niepewnością sercem oczekiwał wczoraj książę Bismark jednej depeszy albo jednego posłańca. Poczta wysypała przed nim około dwóch tysięcy telegramów gratulacyjnych z całych Niemiec, z całej Europy, ba, zapewne ze wszystkich części świata; rozpakowano przed nim kilkaset ponętnych swą treścią pak z kosztownemi podarkami; bataljon strzelców wykonał mu ranną Staendchen pod oknami, niezbędni zawsze w takich razach mieszczanie hamburscy stawili się także z tradycyjnemi pochodniami, wszystko znalazło się na miejscu i w ordynku, tylko tego jednego posłańca, tylko tej jednej depeszy nie było, kiedy ponad całym hałasem zamkowym i nad staremi jaworami parku zapadał już zmierzch wieczoru. Cesarz nie odezwał się do owej pory ani słowem do „sługi swojego dziada”.

Jeżeli w ostatniej godzinie nie nadpłynęła oczekiwana słusznie z gorączkową niecierpliwością depesza cesarska ze Szczecina albo Lubeki, gdzie tenże w ciągu dnia się znajdował, natenczas przeoczenie to dnia historycznych dla Niemiec urodzin ks. Bismarka byłoby jedną z najjaskrawszych manifestacyj, na jakie obrażony monarcha wobec człowieka nizkiej miary etycznej i małego ducha, ale bądźcobądź wielkiej zasługi narodowej mógłby się zdobyć. To przeoczenie, gdyby istotnie sprawdziło się, zaparłoby raz na zawsze drogę wszelakim tendencyjnym przypuszczeniom i plotkom o próbach zbliżenia się pomiędzy ekskanclerzem a dworem.

Prawdopodobnie z tem większym impetem i smakiem usiłowałby ks. Bismark w takim razie uzyskać mandat hanowerski, aby z otwartą przyłbicą stanąć mógł w parlamencie rzeszy do nieubłaganej walki z dzisiejszym systemem, z owym „kursem”, który pomimo zapewnień cesarskich, nie został „tym samym”. („*Cours bleibt der alte!*”)

Nie podobna nie namacać tego palcem, że owo ubieganie się o mandat poselski ma dla ks. Bismarka stronę wysoce upokarzającą. Przedewszystkiem—jak się pokazuje—nie wybiera go naród, ale stronnictwo. Ks. Bismark od lat dwunastu nie żył z tem stronnictwem w przyjaźni, od r. 1879—1887-go walczył z niem zawzięcie, później zaś zgodził się wprawdzie na kartel wyborczy z nacjonal-liberałami, ale do schyłku już rządów swoich uważał ich za sprzymierzeńców z konieczności, z którymi szedł po jednej mniej więcej drodze, ale w ciągłych poswarkach i nieporozumieniach. I teraz prezentować się nagle światu, jako przedstawiciel parlamentarny nacjonal-liberałów—zaiste nieprzyjemna i niezaszczytna to metamorfoza!

A do tego należy dodać, że przeciwnicy nie szczędzą kandydatowi narodowo-liberalnemu zatrutych dawek pamfletu, ani surowej krytyki z mownicy wyborczej! Wprawdzie rozbija się po okręgu otterndorfskim jakiś dr. Jerusalem (zapewne nie zbiegły defraudant bankowy), wygłaszając po miasteczkach hanowerskich apologje księcia Bismarka, ale tuż zaraz stają przy nim mówcy socjalno-demokratyczni, którzy dowodzą, że za zasługi swoje na polu polityki zewnętrznej europejskiej, która zjednoczyła Niemcy, książę Bismark sowicie był wynagrodzonym, a jeżeli miara nagrody wydała mu się czasem za nizką, to ją sobie dopełniał z funduszu welfów, jedynego funduszu publicznego na świecie, którego roczne rachunki idą do pieca; co zaś do polityki wewnętrznej, to zaiste nie była ona tak wspaniałą i bystrą, skoro książę Bismark miał zawsze przeciw sobie połowę narodu, ani tak uczciwą i wzniosłą, skoro opierała się na zasadzie „siły przed prawem”, ani była tak silną i niespożytą, skoro cesarz, zrażony prześladowaniem całych stronnictw, całych wyznań, całych szczepów narodowych, wchodzących w skład państwa, dał mu nareszcie dymisję i pogrążył w sromotnem nicestwie.

Gdybyż za te wszystkie impertynencje, wygłaszane z mównicy publicznej, pewnym być przynajmniej zwycięztwa w d. 15-ym kwietnia, ale nie uśmiecha się ono wcale. Dzisiaj już można być przekonanym, że „pierwszy mąż narodu”, „największy niemiec XIX-go wieku”, ba, „najgenjalniejszy człowiek stulecia”, jak to się zwykło mawiać we Friedrichsruhe, będzie musiał poddać się ściślejszemu wyborowi.

We wtorek zmarł w Londynie jeden z najstarszych wiekiem i najgłośniejszych mężów stanu i dyplomatów Anglji, George Leveson Gover earl of Granville. Długoletni współwyznawca zasad politycznych i towarzysz pracy ministerjalnej 81-letniego Gladstone'a, liczył lat 76, umierając. Już w 1836-ym roku wszedł do parlamentu, a w r. 1840-ym został podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zewnętrznych. Po śmierci ojca zajął fotel izby parów (1846). W grudniu 1851-go r. odziedziczył po Palmerstonie tekę spraw zewnętrznych. Tęż samą tekę objął powtórnie w czerwcu 1870 r. w gabinecie Gladstone'a, z którym w 1874 r. powrócił na ławy opozycyjne. Po raz trzeci przypadła mu w udziale teka spraw zagranicznych, gdy w r. 1880-ym przyszedł do steru ponownie gabinet whigów z Gladstonem na czele; ostatni ten okres ministerjalny Granville'a trwał do r. 1885-go; raz jeszcze na krótki czas wszedł do gabinetu gladstonowskiego w r. 1886-ym, jako minister kolonij, ale wiadomo, że żywot tego gabinetu był efemerycznym.

Od owej chwili zgrzybiały, spracowany Granville utonął w ciszy zapomnienia. Nie był to umysł o twórczych ideach, ale znał sztukę swoją i znał Europę współczesną wybornie. Pozostawia po sobie pamięć rutyny i pracy.

Br. Z.

WIEŚCI Z BREMY.

Od p. Mikołaja Glinki otrzymujemy dziś kilka ciekawych wiadomości, uzupełniających jego depeszę piątkową.

STUDJA LITERACKIE.

Sympatje mają swoje losy, jak książki i ludzie, jak wogóle wszystko, a bywają kapryśne, częstokroć niewytłumaczone.

My n. p. kochamy Paryż z jego sztuką i literaturą, z jego zwyczajami i głupstwami.

Nasze teatry chwytają skwapliwie każdą nowość paryzką, bez względu na jej treść i wartość, feljetony gazet drukują najchętniej romanse francuzkie, magazyny i sklepy zapatrują się niewolniczo na wzory i fasony nadsekwańskie, a językiem gallów posługujemy się bardzo chętnie, zwłaszcza wtedy, gdy chcemy uchodzić za „dobrze wychowanych”.

Wiemy tak doskonale, co się dzieje w Paryżu, co tam mówią, myślą i robią, jak gdyby „stolica świata” leżała w naszem najbliższem sąsiedztwie i miała z nami dużo wspólnych rysów.

Tymczasem inni tam zupełnie ludzie, inne wyobrażenia, obyczaje i cele.

Cóż nam n. p. po dzisiejszym mieszczańskim teatrze paryzkim? Najsamprzód bronił kobiet upadłych, potem mecenasował rozwodowi, w końcu gdy prawodawstwo zniosło potrzebę przekonywania o konieczności rozłąki dwojga nie zgadzających się z sobą ludzi, pokazuje nam najrozmaitsze formy miłości niedozwolonej. Zawsze to samo. Słuchając „sztuk” autorów paryzkich, zdawałoby się, że francuz medytuje ciągle nad tem, jak uwieść żonę przyjaciela, jak okłamać łatwowierną niewiastę, że całe jego życie upływa w służbie Amora.

Wiadomo, że rzecz ma się wręcz przeciwnie, że francuz, pozornie lekkomyślny, jest w istocie praktyczny, samolubny, chciwy na grosz, niezmiernie pracowity i oszczędny. Bawią się i nudzą nad Sekwaną, jak wszędzie, tylko warstwy zamożne, zdenerwowane, przeczulone, przecywilizowane, dla nich piszą głównie komedjo-i farsopisarze paryzcy, dla nich wymyśla się różne „pikantności”, poważne i wesołe, różne łamańce psychologiczne, mające objaśniać ich chorobliwe zachcianki.

Cóż nam po teatrze, który trąci zdaleka asafetydą? Nie jesteśmy jeszcze tak „cywilizowani”, jak francuzi.

Albo powieść paryzka? Z jednej strony brutalna (naturalizm), z drugiej sybarycka (psychologja miłości, raczej instynktu płciowego). Albo wala się w błocie, w zbrodni i obłędzie, albo drażni zmysły... sztucznie.

Szerokim strumieniem płynie do nas z „stolicy świata” niezdrowie moralne, cuchnący oddech zgnilizny, newroza, przesyt i reszta „wytworności” wielkiej kultury.

Bóg zapłać za takie dary.

Że francuzi są przednimi mistrzami formy, panami jej, nie daje im to jeszcze prawa do przewodzenia. Każde społeczeństwo ma swoje własne potrzeby, a literatura powinna być kwiatem społeczeństwa, którego jest chlubą.

Ma się rozumieć, że należy utrzymywać za pomocą przekładów, studjów i sprawozdań stosunki z obcemi piśmiennictwami; wszakże, prócz francuzów, istnieją jeszcze w Europie inne nacje, o których wiemy tak mało, że prawie nic, chociaż i one coś myślą, czują i czegoś chcą.

Np. Rudolf Baumbach, któremu Czesław Jankowski osobne poświęcił studjum („Sylwetki poetów”, Paprocki, 1891-szy r.) Gdybyśmy zapytali o Franciszka Coppée'go, odpowiedziałby każdy student bez zająknięcia, znalazłoby się nawet wielu, którzyby wyliczyli bez omyłki jego dzieła, utwory i utworki. Ale Baumbach? To niezawodnie jaki niemiec, a my niemców nie lubimy.

Niemcy nie umieją pisać komedyj scenicznych, lekkich, śmiesznych aż do łez fars, zajmujących romansów. „Ciężka” to rasa, gruba, pozbawiona elegancji i szyku.

Ale niemcy potrafią myśleć porządnie, gromadzić systematycznie materjały, wyczerpać każdą rzecz do dna, a gdy uderzą w struny lutni, wtedy wydobywają z nich tony pełne. Brak formy w beletrystyce zastępują treścią, najczęściej szlachetną, brak pomysłowości w nauce ładem i głębią. Jest to rasa poważna i „solidna”, od której możemy się właśnie tych zalet nauczyć, których los nie udzielił naszemu temperamentowi.

Rudolf Baumbach, dobiegający już pięćdziesiątego roku życia (ur. w r. 1842-im w Kranichfeld, w księztwie Sasko-meiningeńskiem) nie napisał wiele, bo nie wydał nawet dziesięciu tomów, to jednak, co dotąd stworzył, wystarcza najzupełniej, aby imię jego nie zginęło w literaturze niemieckiej.

Jest on przeważnie poetą-lirykiem, chociaż uprawia także z powodzeniem nowele.

— Poezje jego — mówi Jankowski —są niejako antytezą mglistych, łzawych, wstrząsających nerwy utworów całej plejady mniej lub więcej zrozpaczonych synów Apollina. Cechę ich najwybitniejszą stanowi pogoda, zdrowy, nieprzesadzony optymizm

Podróżni nasi: p. Glinka i ks. Chełmicki, serdecznie żegnani przez znajomych na wszystkich stacjach kolei bydgoskiej — w Grodzisku pani K., w Rudzie hr. Józef Krasiński, w Kutnie pani M., witali przejeżdżających — stanęli w Bremie we czwartek, o 9-ej wieczorem.

Nazajutrz delegaci udali się do Towarzystwa św. Rafała, opiekującego się emigrantami, a na którego czele stoi ks. Schlosser i jego pomocnik ks. Prachar.

Tu objaśniono ich, iż w d. 25-ym marca przyszło do Bremy od rządu brazylijskiego rozporządzenie, iżby Lloyd chłopów polskich na okręty nie zabierał.

Wobec tego „Lloyd" stanowczo odmawia wychodźcom naszym nietylko przewozu, ale wszelkiej w Bremie pomocy i emigranci wprost wystawieni są na nędzę.

Z kolei p. Glinka udał się do biura „Lloyda", gdzie w osobie p. Petersa znalazł chętnego do ustępstw w kosztach przewozu powrotnego dyrektora towarzystwa.

Stanęło na tem, iż „Lloyd" brać będzie od osoby nie 150, lecz 120 marek, od młodzieży nie 75 lecz 60 m., od wyrostków nie $37\frac{1}{2}$ lecz 30 m.

Towarzystwo Rafała krząta się energicznie około zebrania funduszu na powrót wychodźców.

Święta podróżni spędzili w Paryżu, zkąd mieli wyjechać do Lizbony.

Z drogi też nadszedł onegdaj list do redakcji *Słowa* od ks. Chełmickiego.

Donosi on, iż ostatniemi czasy emigracja z Królestwa znacznie się zmniejszyła: ostatni okręt, z Bremy do Brazylji wychodzący, zabrał około 30 rodzin, przeważnie nędzarzy, zamożniejsi bowiem udają się do Ameryki północnej.

Ks. Ch. rozmawiał o wychodźcach naszych z ks. Schlosserem, który ich tak charakteryzował:

„Nęcą ich najniedorzeczniejsze nadzieje. Opowiadają różne brednie o Brazylji, które widocznie wmówili w nich ajenci, korzystając z ich łatwowierności. Starałem się wszelkiemi siłami odkryć im prawdę. Dawałem dowody niedoli, jaka ich czeka. Nic to nie pomogło. Ks. Prahar czynił to na kazaniach. Wówczas szemrząc opuszczali kościół. Przyczyny, jakie według ich zaręczeń, miały ich skłonić do opuszczenia kraju, były, jak się sam poprzednio i obecnie od panów przekonywam, zazwyczaj kłamane. Wogóle lud to dziwnie nawykły do kłamstwa. Iluż naliczyłbym takich, którzy przychodzili do mnie, prosząc o jałmużnę lub kęs chleba, zaręczając, że mrą z głodu. W kilka dni później zmieniali ci sami dziesiątki i setki rubli u wekslarzy, co, nawiasem mówiąc, przyrzekałem wszystkim sam dopełnić, obawiając się, aby ich nie oszukano. Wogóle, wierzajcie mi panowie, ubolewam więcej nad moralną, jak materjalną nędzą tych ludzi. Gdym im dawał datki, rzucali mi się do nóg, następnie spotykali mnie, nie pokłoniwszy się, udając, że mnie nie znają. Jakież to przytem fizycznie słabe. Według mego doświadczenia, wszystkich starszych i dzieci zabije w krótkim czasie klimat brazylijski. Zaledwie młodzi ocaleją do miernego i nad wyraz uciążliwego żywota."

Od ks. Schlossera dowiedzieliśmy się — pisze ks. Ch. — o czem bezzwłocznie telegrafowałem, że rząd brazylijski zabronił dalej przyjmować polskich emigrantów. Wiadomość tę otrzymał „Nord. Lloyd", który w niemałym znajduje się kłopocie, co zrobić z tymi, którzy już odpłynęli, a których wobec tego rząd brazylijski nie pozwoli wysadzić na ląd. Ci, którzy się obecnie znajdują w Bremie, więcej na pokład przyjęci nie będą. Podobno powodem zakazu były zaburzenia, jakie skutkiem nędzy i zupełnego rozczarowania dwukrotnie wywołali emigranci polscy. Bliższych szczegółów oczekiwano wieczorem. Przyniosą je zapewne wam gazety, myśmy czekać nie mogli.

Podróż... bezpłatna.

Kto bliżej zna stosunki kolejowe, wie, ile próśb otrzymują codziennie zarządy kolei o bilety—wolnej jazdy.

W przedsionkach każdego zarządu każdej kolei roją się coraz większe zastępy ludzi, którzy do żądania tego przywileju nie mają najmniejszej podstawy.

Jednocześnie wiele uprzywilejowanych osobistości, instytucyj dobroczynnych i stowarzyszeń nie wie kiedy i czy wogóle mają prawo żądać biletu wolnej jazdy. Nie wiedzą o tem nieraz i urzędnicy kolejowi.

Na tym punkcie panuje na kolejach wogóle zamęt, który stara się właśnie usunąć nowe postanowienie ministerjalne, przesłane świeżo niektórym kolejom.

Z postanowienia tego dowiadujemy się, iż z bezpłatnego przejazdu mogą korzystać:

1) Posiadacze żetonów.

2) Oficjaliści kolejowi, robotnicy i ich rodziny, także pracownicy obcych kolei za biletami rocznemi, jednorazowemi i prowizyjnemi.

3) Księża zdążający z ostatnią posługą, osoby pozostające pod protekcją Towarzystwa Czerwonego krzyża, siostry miłosierdzia, studenci i wychowańcy wyższych zakładów naukowych, po przedstawieniu odpowiednich świadectw.

4) Ciała zmarłych urzędników kolejowych i ich rodzin, oraz bagaże, utensylja domowe i prowizja, stanowiące własność pracowników Towarzystw kolejowych.

Z przejazdu zaś ze znaczną ulgą, bo za potrąceniem 75% korzystać mogą: rodzice, bracia i siostry urzędników etatowych, a ładunki do nich należące wedle taryfy służbowej, t. j. po $\frac{1}{100}$ kop. od puda i wiorsty.

Co się zaś tyczy wydawania bezpłatnych biletów: dostawcom, przedsiębiorcom kolejowym i ich robotnikom, urzędnikom: ministerjum komunikacyj, zarządu żandarmsko-policyjnego, pocztowo-telegraficznego, kontroli państwowej, urzędnikom celnym i akcyzy, urzędnikom ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, doktorom, weterynarzom, felczerom, policji, osobom nadzoru prokuratorskiego, sędziom śledczym, zawiadującym przewozem wojsk, komendantom stacyj i wogóle na przewóz osób i ładunków władz wojskowych—przywilej korzystania z bezpłatnego przejazdu jest pozostawiony, z zastrzeżeniem ścisłego stosowania cyrkularzy, wydanych w tym przedmiocie w rozmaitym czasie przez ministerjum komunikacyj i wogóle przy zachowaniu istniejących przepisów.

Instytucje dobroczynne zaś, które życzyłyby sobie uzyskać prawo bezpłatnego przejazdu, mogą otrzymać pozwolenie po uprzedniem każdorazowem porozumieniu się zarządu z departamentem kolejowym.

Po nadto wszelkie inne prośby i żądania rozmaitych osób i instytucyj, według nowego prawa, przez zarządy kolejowe uwzględniane nie będą.

K. W.

Europa czy marznie?...

W piśmie, wystosowanem do nowojorskiego *Heralda*, stwierdza znany astronom francuzki, Kamil Flamarion, że klimat Francji, a prawdopodobnie i Europy całej z roku na rok staje się ostrzejszym.

Przekonał on się, że w Paryżu każdego niemal miesiąca niższa od normalnej panuje temperatura. Spostrzeżenia meteorologa Lancaster'a z Brukselli, jako też zapiski stacyj meteorologicznych w Greenwich, w środkowej i południowej Francji ten sam dają rezultat.

Flamarion na zasadzie powyższych danych wyprowadza wnioski, odnoszące się do pozostałych krajów Europy i na zakończenie wywodów swoich stawia pytanie: azali część ta świata nie stoi w przededniu nowej epoki lodowej?

Pytaniem tem, ze względu na Austrję, zajął się ze swej strony dyrektor centralnego wiedeńskiego zakładu meteorologicznego, dr. Juljusz Hann, i spostrzeżenia swoje ogłosił w *Neue freie Presse*.

Dr. Hann potwierdza, iż przebywamy obecnie, a może kończymy już przebywać pewien perjod oziębienia przeciętnej temperatury; zauważono fakt ten tak w Niemczech, jak i Francji, Belgji i Anglji. Nie godzi się jednak z twierdzeniem, aby obniżanie się to ciepłoty stałem było, wciąż naprzód postępującem.

Na poparcie tego ostatniego uczony podaje w tablicy zestawienie przeciętnej temperatury z dwóch odległych sobie punktów Austrji w przeciągu 10-iu lat upłynionych. Punktami temi są Wiedeń i Lesina, wyspa, położona na pobrzeżu dalmatyńskiem. W obydwóch tych miejscowościach, dla Wiednia z 50-letniej obserwacji, dla Lesiny z 30-letniej średnia temperatura roczna daje 9·7 i 16·3 stop. Celsiusza.

A oto tablica porównawcza z ostatniego lat dziesiątka:

	Wiedeń stopni	*Lesina stopni*
1881 . . .	−1·0	−0·3
1882 . . .	+0·7	+0·3
1883 . . .	−0·3	−0·6
1884 . . .	+0·2	−0·7
1885 . . .	0·0	−0·1
1886 . . .	−0·1	+0·1
1887 . . .	−0·8	−0·3
1888 . . .	−1·0	−0·5
1889 . . .	−0·6	−0·4
1890 . . .	−0·4	−0·4

Całe powyższe dziesięciolecie chłodniejszem było od normy o 0·3 do 0·4 stopnia, nawet na południowych

---

okraszony wykwintnym, czasami swawolnym humorem. Ale jak dzień najpogodniejszy nie obejdzie się bez przelotnej chmurki na niebie, tak też i poeta, który nim jest istotnie, zawsze uśmiechać się, zawsze żartować nie może. Baumbach dotyka strun serdecznych, strun tęsknoty, żalu nawet, tylko, że jego ręka prześlizga się po nich lekko, jakby poeta obawiał się egoistyczną spowiedzią być natrętnym czytelnikowi i przeto piosnka jego nigdy nam łzy nie wyciśnie, pobudzi tylko do smętnej, chwilowej zadumy. Natomiast, gdy chodzi o malowanie cudzych cierpień, niedoli lub rozpaczy danego bohatera, Baumbach znajdzie na swej lirze tony dziwnie przenikające do głębi serca.

Zasługa to, czy wada?—pyta Jankowski, nie odpowiadając stanowczo.

Zdaje się, że zaleta, zbyt bowiem wiele zamują nas zwykle lirycy swoją własną osobą, cierpieniami prawdziwemi a częściej jeszcze urojonemi. Grzeszył pod tym względem Heine, mistrz formy i pieśniarz niezrównany, ale zanadto pełny siebie.

Baumbach określił się sam we wstępie do zbiorku p. t. „*Lieder eines fahrenden Gesellen*". Wstęp ten cytuje Jankowski:

Wędrowny ja śpiewak!... w dostatkach, czy w biedzie,
Cokolwiek się zdarzy, los dokąd zawiedzie,
Ja troki nie zaznam na chwilę.
Dziś wodą się chłodzę u źródła przy drodze.
A jutro dzban wina wychylę!
Wędrowny ja rycerz—ej, nielada jaki,
W podróży mi służą dwa własne rumaki,
Toć chyba każdemu wystarczy!
Figlarza-psotnika mam w herbie czyżyka
I taką dewizę na tarczy:
Gorąca krew, wesoła myśl,
Co przeszło raz, z regestru kreśl!
Amen.

Odezwał się więc w Baumbachu dawny *bursz* niemiecki, trochę cygan, trochę włóczęga, zawsze wesoły, równy, nie zagłębiający się zbytecznie w sprawy, których człowiekowi przenikać nie dano. Zamiast medytować nad nicością tego świata i życia ludzkiego, skarżyć się, zawodzić, lamentować, zatruwać siebie i innych chorobliwym pesymizmem, znakomity liryk germański patrzy naokoło siebie przez różowe okulary, starając się wydobyć z „szarej doli" jaknajwięcej barw i dźwięków jasnych. Tkwi w nim i odrobina łobuza. Czasem odezwie się horacjuszowskie, epikurejskie *carpe diem*.

Takiej liryki pogodnej potrzebowały niemcy po genjalnych zgryźliwościach Heinego i jego naśladowców, przeto przyklasnęły Baumbachowi odrazu, rzucając mu wieniec laurowy.

Artystyczne znaczenie Baumbacha określa Jankowski w sposób następujący:

— Trzeba go czytać w oryginale, aby odczuć cały powab, urok i wdzięk jego poezji. Przekład każdy, obawiamy się, by nie starł owych zalet, jak delikatnego puszku z owocu, a suche, prozaiczne sprawozdanie chyba tę jedynie mieć będzie zasługę, że może zapozna w części publiczność naszą z autorem nawskróś oryginalnym, a któregobądź z poetów naszych do przekładu jego utworów zachęci. Baumbach jest dla nas typem niemal zupełnie obcym; porównać go nie sposób z którymbądź naszym lutnistą. Jest w nim i swobodna jowjalność Hansa Sachsa i subtelny dowcip oraz uśmiech przez łzy (?) Heinego i humor Scheffla i rozkoszna mądrość Mirzy Schaffy'ego, a ponad tem wszystkiem poczucie piękna i wysoki artyzm, trzymający na wodzy te cechy charakterystyczne. Baumbach nie wpada nigdy w trywjalność, w sarkazm zbyt daleko posunięty, lub w sentymentalność ckliwą, bo jest artystą do szpiku kości. Umie on we wszystkiem zachować miarę: nigdzie przesady, nigdzie rozwlekłej deklamacji, a przedewszystkiem zdrowy pokarm podaje czytelnikowi.

Charakterystyka powyższa odpowiada rzeczywiście modelowi, wszakże byłoby niezawodnie lepiej, gdyby Jankowski, zamiast uprzedzać czytelnika osobiście, pozwolił mówić więcej samemu Baumbachowi. I połączenie współczesnej liryki niemieckiej z dawniejszą nie byłoby zaszkodziło sylwetce, której braknie tła.

Daleko wyraźniej, plastyczniej wyszedł w oświetleniu Jankowskiego drugi poeta germański, więcej u nas znany, niedawno zgasły (w r. 1866-ym) Wiktor von Scheffel.

I autor „Trębacza z Säkkingen" nie był płodny. *Non multa* pozostawił po sobie, lecz *multum*.

— Sławę i wyjątkowy rozgłos—mówi Jankowski—zawdzięcza Scheffel nietyle wybitnemu talentowi poetyckiemu, ile charakterowi swoich utworów: przyszły one istotnie w porę. Liryka niemiecka pod wyłącznym niemal wpływem Heinego zaczynała już nużyć przesyconą sarkazmemi ironją publiczność. Scheffel zaśmiał się wesoło, zabawił pustym żartem, komiczną parodją, czysto studenckim, tak popularnym w Niemczech humorem i zyskał szczery poklask.

Do charakterystyki Scheffla, naszkicowanej przez Jankowskiego, trudno cośkolwiek dodać. Wyczerpuje ona główne rysy i odrębności poety niemieckiego.

— Oryginalność Scheffla polega głównie na traktowaniu obranego przedmiotu. Serjo rzadko kiedy przemawia: świętych i bohaterów, mocarzów i panów

krańcach monarchji. Ten sam objaw zauważono i w Rzymie, ale w mniejszym stopniu, co dowodzi pewnej granicy spadku na południu. Mniemanie to potwierdzają obserwacje, czynione w Algierze za lata od 1883-go do 1888-go, gdzie nawet podwyższenie ciepłoty sprawdzono, zwłaszcza w czasie miesięcy suszy. I tak w r. 1883-im średnia roczna ciepłota wynosiła tu 17·6 stop., w roku 1887-ym zaś i 1888-ym 18·5, pozycje te w czasie suchej pory roku dają 22·6 i 24·6 stop.

W Wiedniu ciepłota do r. 1888-go spadała, od tej zaś pory podnosi się. Średnie temperatury zimy i lata ten sam mają charakter, co i całoroczne.

	1885	*1886*	*1887*	*1888*	*1889*	*1890*
Zimą . .	+0·5	—0·9	—0·7	—1·7	—0·4	—0·9
Latem .	—0·4	—0·7	+0·1	—1·2	0·0	—0·7

Zima z r. 1890/91 należała do najchłodniejszych od czasu zimy z r. 1837/38, była bowiem niższą od normalnej o 3·7, zima zaś z r. 1837/38 o 3·8 stopnia. W zapiskach porównawczych, prowadzonych w Wiedniu, aż po r. 1775-ty dwie zimy tylko spotykamy chłodniejsze, a mianowicie z r. 1798/99 o 4·4 stop. niższą i fenomenalną zimę z r. 1829/30 o 6·3 stop. poniżej normy. Zima z r. 1890/91 zajmuje zatem ze względu na nizką temperaturę od r. 1775-go czwarte miejsce.

Na szczególną zasługuje tu uwagę, iż od r. 1877-go nie mieliśmy wcale lata upalnego, jednocześnie zaś zimy od r. 1881—1885-go należały do bardzo łagodnych. Wahanie się temperatury w trzech miesiącach letnich dało: 1878 —0·7 st., 1879 —0·6 st., 1880 —0·5 st., 1881 +0·4 st., 1882 —1·6 st., 1883 —0·4 st., 1884—1·3 st. Na tem zamyka się szereg chłodnych i zimnych lat powyżej wspomnianych.

Wobec całego tego szeregu pór letnich chłodnych, nic dziwnego, że zrodziło się pytanie, azali nie grozi nam powtórzenie się epoki lodowej? W przeciwieństwie jednak stoją lata z roku 1834, 1846, 1857, 1859, 1861 i 1868-go. W r. 1834-ym średnia ciepłota od maja aż do września wyższą była ponad normę 3·3 stopnia; w r. 1868-ym także nieprzerwany perjod ciepła trwał od dnia 1-go maja aż do października włącznie.

W perjodzie chłodu, w jakim się obecnie znajdujemy, a który od r. 1886-go całą środkową i zachodnią Europę objął, pocieszającym jest fakt, że nie pierwszy raz się to powtarza, a po chłodnym szeregu lat następowały dłuższe perjody ciepła.

Renou przed kilku laty już zauważył, iż przeciąg czasu od r. 1838—1847-go w tym samym stopniu stał ciepłotą poniżej normy, co i lata od 1879—1888-go. Zmiany temperatury w latach od 1837—1845-go tak dla Wiednia, jak i Paryża zgadzały się niemal zupełnie, co dowodzi jednoczesnego rozszerzenia się na większych przestrzeniach anomalij w ciepłocie. Deficyt jej dla Wiednia w owem dziewięcioleciu wynosił przeszło ½ st., dla Paryża zaś 0·4 st., co niemało znaczy; pory letnie również były bardzo chłodne. W przeciwstawieniu dziesięciolecie od r. 1861—1870-go i następnie perjod od r. 1872—1874 wykazywały nadwyżkę ciepłoty.

Zawiła kwestja perjodycznego powtarzania się długotrwałych zmian w ciepłocie w krótkiej notatce omówić się nie daje, pewną zdaje się jednak rzeczą, iż zmiany te w żadnym nie stoją związku z 11-letnim perjodem powiększania się plam na słońcu, związku, o którym tyle i tak chętnie rozprawiano. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Korespondent nasz petersburski pisze: „Celem ustanowienia szybkiej komunikacji między Petersburgiem a Warszawą, główne Towarzystwo kolei zamierza w przyszłości kursujący w ciągu letnich miesięcy między Petersburgiem a Wierzbołowem pociąg kurjerski, zwany błyskawicznym, uzupełnić pociągiem, idącym z taką samą szybkością od Wilna do Warszawy, oraz ustanowić w kierunku odwrotnym pociąg kurjerski, wychodzący z Warszawy przed wieczorem, któryby łączył się w Wilnie z nadchodzącym z Wierzbołowa pociągiem błyskawicznym nr. 2. Przejazd z Warszawy do Petersburga i w kierunku odwrotnym trwałby zaledwie 24 godzin. Z uwagi jednak, iż według rozkładu jazdy, który dla kolei petersbursko-warszawskiej na czas miesięcy letnich już wypracowano, projektowany pociąg kurjerski stawałby w Warszawie o godzinie 11-ej przed południem według zegaru petersburskiego, to jest krótko po odejściu z dworca kolei wiedeńskiej w kierunku ku Granicy osobowego pociągu nr. 3-ci, i tym sposobem bezpośrednia komunikacja Petersburga z Wiedniem nie mogłaby być utrzymana przez nowo projektowany pociąg kurjerski kolei petersbursko-warszawskiej, rada zarządzająca głównego Towarzystwa zwróciła się z prośbą do kolei wiedeńskiej o wprowadzenie zmian nieznacznych w rozkładzie pociągu osobowego ostatnio wymienionej kolei nr. 3. Gdyby żądaniu temu kolej wiedeńska nie mogła zadość uczynić, główne Towarzystwo odłoży do przyszłego lata ustanowienie pociągów kurjerskich na oddziale Wilno-Warszawa, i ograniczy się w ciągu bieżącego lata uzupełnieniem błyskawicznych pociągów nr. 1 i 2-gi kursującemi 3 razy tygodniowo między Wilnem i Białymstokiem pociągami kurjerskiemi, pragnąc, w porozumieniu z kolejami południowo-zachodniemi, ustanowić niezwłocznie szybką i wygodną komunikację Petersburga z Odesą przez Białystok."

= Z Petersburga pisze nasz korespondent: „Skutkiem pomyślnego rozwoju operacyj zaliczkowych, dokonywanych przez niektóre towarzystwa kolejowe na zastaw przewożonego przez nie zboża, ministerjum finansów zamierza zatwierdzić i nadal przepisy, wydane w tej mierze na przeciąg lat trzech d. 14-go czerwca r. 1888-go. Że zaś praktyka wykazała potrzebę wprowadzenia niektórych zmian do wymienionych przepisów, ministerjum finansów wezwało towarzystwa kolejowe, które udzielały zaliczek na zboże, do wydelegowania swych reprezentantów na specjalną konferencję, w której pod przewodnictwem członka komitetu taryfowego W. W. Maksimowa stwierdzono potrzebę upoważnienia w przyszłości zarządów kolejowych do powiększenia dotychczasowych norm pożyczkowych, a zarazem zniżenia stopy procentowej i zmniejszenia opłaty specjalnej, pobieranej od interesantów na utworzenie funduszu rezerwowego. Podczas gdy przepisy z d. 14-go czerwca 1888-go r. ustanowiły jako *maximum* pożyczki 60% wartości zboża na najbliższym rynku, obecnie zaprojektowano udzielanie pożyczek na zboże przewożone kolejami w stosunku 80% wartości sprzedażnej w razie zażądania pożyczki na zboże pozostające w składach kolejowych; w stosunku zaś 90% w razie żądania zaliczeń krótkoterminowych. Skoro jednak w ostatnim wypadku udzielona zaliczka nie zostanie zwrócona w ciągu 7-iu dni od daty przybycia zboża na miejsce przeznaczenia, towarzystwa kolejowe będą miały prawo sprzedać przewiezioną partję. Pobierana dotąd na utworzenie funduszu rezerwowego opłata w wysokości $^1/_{300}$ sumy wypożyczanej ma być w przyszłości obliczaną interesantowi w stosunku 2% rocznie za czas korzystania z zaliczki. Opłata, pobierana w stosunku $^1/_3$ kopiejki od puda tytułem magazynowego, ulegnie natomiast podwyższeniu do $^1/_2$ kop. od puda, ponieważ norma dotychczasowa nie zapewnia, jak praktyka wykazała, zwrotu kosztów utrzymywania składów. Zmienione w tym duchu przepisy mają być w przyszłości stosowane nietylko do „transportów zbożowych" według brzmienia przepisów czasowych z d. 14-go czerwca 1888-go roku, lecz do „wszelkich gatunków zboża", a nadto do wełny, tytuniu, lnu, spirytusu, cukru i budulcu. Towarzystwa kolejowe mają być zarazem zobowiązane do ubezpieczania transportów, na które udzielone zostały zaliczki."

= W uzupełnieniu depeszy naszej onegdajszej, otrzymujemy dziś następujące z Petersburga informacje: „Na posiedzeniu reprezentantów banków ziemskich, odbytem pod przewodnictwem p. ministra finansów, zdecydowano przystąpić do konwersji długów 6% na 5%. Możliwość konwersji listów zastawnych 6% na 5% z urzędu została uznaną za niedopuszczalną. Jednocześnie, ażeby dłużnikom ułatwić występowanie z pożyczkami i pobieranie nowych, utworzony został syndykat z firm zagranicznych i banków petersburskich: Międzynarodowego, Dyskontowego i Russkiego dla Handlu zewnętrznego. Kurs listów 5% syndykatowi oznaczono po 99 za 100."

= *Birż. wied.* donoszą, iż kwestja wprowadzenia na giełdę petersburską 4% listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego została zaniechana.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt utworzenia specjalnego komitetu ornitologicznego przy ministerjum dóbr państwa.

= Stosownie do zatwierdzonego już zdania rady państwa, w budżecie wydatków ministerjum komunikacyj w r. 1891-ym zamieszczone zostały fundusze na zakup materjałów i przedmiotów, potrzebnych do robót w r. 1892-im wykonać się mających, a mianowicie: na naprawę komunikacyj wodnych 400,000 rs.; na naprawę zwyczajną tychże komunikacyj 300,000 rs. i dróg bitych 600,000 rs. Przytem na memorjale, dotyczącym szczegółowego podziału wyznaczonych na r. 1891-szy sum, p. minister komunikacyj położył następującą decyzję: zwrócić szczególną uwagę zarządów okręgowych na możność nowego porządku rzeczy, zaprowadzonego dla osiągnięcia większego pośpiechu i taniości odpowiednich robót, tem więcej, że same okręgi nieraz już wskazywały na późne asygnowanie funduszów, jako na jedną z przyczyn niezwykle zwiększonego kosztu danej roboty.

= Otrzymujemy co następuje: „Komisja reprezentacyjna wystawców tutejszych na wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie, po powrocie swych delegatów z Moskwy i wobec zbliżającego się terminu otwarcia wystawy w d. 5-ym kwietnia r. b., ma zaszczyt najuprzejmiej upraszać pp. przemysłowców i fabrykantów, przyjmujących za jej pośrednictwem udział w tejże wystawie, o łaskawe przybycie w d. 3-im kwietnia r. b., t. j. w piątek, do kancelarji wystawy (Krakowskie Przedmieście 66), o godzinie 8-ej wieczorem, celem wysłuchania ogólnego sprawozdania z dotychczasowej działalności komisji i ostatecznych postanowień i instrukcyj komitetu centralnego wystawy."

= W sprawie ewentualnego przedłużenia linji nowobudowanej od rogatek belwederskich do Czerniakowa w stronę Wilanowa notujemy następujące szczegóły: Linja tramwajowa, wyminąwszy Czerniaków po za murami poklasztornemi, wyjdzie na drogę, wiodącą do ostatniej bramy wilanowskiej na lewo od kościoła. Połowa tej drogi od fortu wilanowskiego jest brukowaną, na nasypie wysokim, wolnym od zalewów i tu też budowa linji nie przedstawia trudności, dalej wszakże do samych wrót Wilanowa wiedzie piaszczysty gościniec, zalewany wiosną z łąk sąsiednich. Tę część drogi dla ułożenia szyn należy wzmocnić i okopać od zalewów rowami. Pozwolenie na użycie drogi fortowej brukowanej pod budowę linji tramwajowej już uzyskano. Może szybko postępująca budowa linji od rogatek do Czerniakowa zachęci do dalszego składania udziałów, celem zakończenia linji w Wilanowie, jak to w projekcie zamierzono.

---

traktuje niemal zawsze z całą swobodą, *en camarade*; są to wszystko jego dobrzy znajomi, koledzy. Rzadko o poważniejszą, głębszą myśl potrąca—naturę uwielbia, ale majestat jej nie budzi w nim podniośiejszego nastroju; groza bitew, cierpienia kochanków—wszystko zdaje się być dlań zwykłemi wypadkami powszedniego życia. Nie cierpi, nie wyrzeka, nie oburza się, nie przeraża, cobądź się stanie i tak jeszcze zawsze aż nadto dobrze dzieje się na tym wesołym bożym świecie.

— Jak w życiu, tak i w dziełach swoich, nigdy nie przekroczył miary, nie porwał się na zadanie, przerastające siły jego i uzdolnienie.

Jankowski rozpatrzył dość szczegółowo główne dzieło rymowane Scheffla (*Der Trompeter von Säkkingen*), potrącił o zbiorek jego poezyj lirycznych (*Frau Aventiure*) i nie pominął głośnej powieści historycznej (*Ekkehard*).

Cytaty albo sam przełożył, albo posłużył się tłumaczeniami i przeróbkami Włodzimierza Zagórskiego.

Mówiąc o studjach literackich należy wspomnieć „Pieśni Wacława Potockiego", wydane i zaopatrzone komentarzem przez J. K. Plebańskiego.

Zasłużony profesor i jeden z najlepszych naszych stylistów, odkrywszy Olbrychta Karmanowskiego, poetę wieku XVII-go, zabrał się do wyjaśnienia kilku nieustalonych jeszcze danych z życia Potockiego.

Wiadomo, że do bjografji poetów z XVII-go w. braknie nam dat najgłówniejszych. Nie znamy między innemi nawet roku urodzenia i śmierci autora „Wojny chocimskiej". Szczegóły, podane przez Juszyńskiego i Feliksa Bentkowskiego, okazały się, po bliższym rozbiorze, nieuzasadnionemi. Samą „Wojnę chocimską" przypisywano zrazu (Stanisław Przyłęcki) komuś innemu (Andrzejowi Lipskiemu), dopiero Karol Szajnocha, poznawszy błąd Przyłęckiego, rozpisał się (w r. 1854-ym) nieco obszerniej o Wacławie Potockim. Później zajmowali się autorem „Wojny chocimskiej": Mecherzyński, Nabielak, Bełcikowski i Tyszyński.

„Pieśni", wydane przez Plebańskiego z współczesnego rękopisu pastora Trębeckiego („*Wiridarz poeticki*"), objaśniają pod pewnym względem nastrój duchowy muzy Potockiego.

— Pasterzu święty — przyznaje się Potocki w pieśni szóstej:

. . . . i jam z Twej owczarnie
Za inszym wodzem obłądził się marnie
I zginąłbym był już bez wątpliwości,
Byś mnie nie szukał z Swojej Opatrzności.

*

Świat między kozły wmieszał był bodzące,
I zaprowadził na moczary ignące;
Byś mi na pomoc nie dał Swojej ręki,
Utonąłbym tam był na wieczne męki.

W wyznaniu tem odczuje każdy skruchę nawróconego.

Dowiadujemy się także z „Pieśni", że Potocki tułał się podczas wojen szwedzkich razem z innymi na Szlązku.

Dwa te szczegóły dodał Plebański do ubogiej dotąd bjografji autora „Wojny chocimskiej".

W „Bibljotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej", w dziale literatury rzymskiej, wyszły w przekładzie Jana Wolframa dwie komedje Plauta (Żołnierz Samochwał — Bliźnięta) z przedmową Piotra Chmielowskiego.

Teodor Jeske-Choiński.

= Z powodu skarg pasażerów na parowcach osobowych na Wiśle, iż towary zajmują znaczną część statków, tak, iż towary te tamują swobodę ruchów, postanowione ma być, iż do kajut pod żadnym pozorem, oprócz bagażu mniejszego pasażerskiego, wnosić ich nie wolno, na pokładach zaś mają być ściśle oznaczone miejsca dla składania ładunków. Mięsa, łoju i ryb przewozić na statkach pasażerskich nie będzie wolno.

= Służba kasy miejskiej, ustanowiona dla przedmieść nowoprzyłączonych, składająca się z komisarza kasy i pięciu dozorców, rozpoczyna swoje czynności w ciągu b. m. Przedewszystkiem sporządzony będzie wykaz i podział procederzystów zamieszkujących te dzielnice, a mających wnosić opłaty miejskie.

= Z zapisu dra Leona Landego wakuje wsparcie w sumie 95 rs., przeznaczone dla podupadłego lekarza, wdowy lub sierot po nim wyznania mojżeszowego, w razie braku takiego kandydata—podupadłemu lekarzowi powiatowamu, wdowie lub sierotom, albo wreszcie lekarzowi podupadłemu, wdowie lub sierotom po nim wyznania chrześcijańskiego. Prośby o udzielenie tego wsparcia przyjmuje komitet kasy podupadłych lekarzy (Niecała nr. 7-my).

= Jutro, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19), odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych, na które to posiedzenie prezes rady zaprasza rzeczywistych członków Towarzystwa.

= Z powodu rozwinięcia się influenzy wśród koni w koszarach 3-go oddziału straży, p. o. oberpolicmajstra polecił, aby wyjazd do pożarów z pomienionego oddziału na pewien czas wstrzymać.

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nrem 7-ym przy ulicy Piwnej wyznaczono specjalną komisję złożoną z komisarza cyrkułu zamkowego, lekarza miejskiego, brandmajstra straży, budowniczego i dwóch obywateli miasta.

= Wykryto, iż w domach pod nrem 3-im przy ul. Miłej i pod nrem 25-ym przy ulicy Gęsiej istnieją chedery czyli szkoły żydowskie bez właściwego pozwolenia. Szkoły te z polecenia p. o. oberpolicmajstra zamknięto i utrzymujących pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W przeciągu miesiąca, licząc od 13-go lutego do 13-go marca r. b., było w mieście: dzieciobójstw 2, samobójstw 2, podrzuceń dzieci żywych 4 i martwych 4, zaczadzeń 2, zamachów samobójczych 6, kalectw z wypadków 4, poronień podczas bójki 7, pożarów 4, przejechań: przez dorożkarzy 11, wozy robocze 3, ekwipaże prywatne 2 i tramwaje 1.

= Zauważywszy, że stróże przy wykonywaniu swych obowiązków na ulicach ubrani są nieporządnie, p. o. oberpolicmajstra, jak donosi *Gaz. polic.*, poleca służbie wykonawczej dopilnować, aby stróże zawsze byli ubrani porządnie i według ustanowionego dla nich wzoru, a nadto na czapce winni mieć numer tego domu, w którym służą.

= Słyszeliśmy, iż opróżnione po ś. p. drze Lubelskim stanowisko lekarza konsulatu francuzkiego, a zarazem członka komitetu w Towarzystwie dobroczynności zajmie dr. Vacqueret; na godność tę honorową konsulat otrzymał kilkunastu kandydatów, w tej liczbie kilku poważnych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Trupa russka daje jutro szóste przedstawienie w teatrze Letnim; odegrane będą sztuki: „Szalone pieniądze" i „Monologi" Szmidthoffa.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z komedją Bałuckiego „Klub kawalerów", która ma przywilej przepełniania stałego teatru.

* W teatrze Małym jutro „Nitouche" z Zimajerową.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba jeneralna z „Honoru" Sudermana.

Pierwsze przedstawienie w sobotę.

* Wznowienie „Strasznego dworu" odłożone zostało do soboty przyszłej.

* Niedyspozycja panny Cordier wpływa na zmianę bieżącego repertuaru opery.

* Dzisiaj afisz zapowiada moniuszkowską „Halkę" z Myszugą w roli Jontka.

* Prześliczna operetka Stanisława Dunieckiego „Paziowie" pojawi się już na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Małego.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim na przedstawieniu trupy russkiej Korsza 758, Rozmaitości 370 i Małym 287; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 415.

= „Na garnuszek."

Redakcja *Kolców*, pragnąc prędzej rozprzedać pozostałą ilość egzemplarzy wydawnictwa „Na garnuszek", obniżyła cenę do 20 kop.

Jak wiadomo, dochód z jednodniówki wpłynie na rzecz instytucji ubogich matek i dzieci.

= Melpomena koczująca.

Podczas tegorocznego sezonu letniego, oprócz towarzystw dramatycznych, które się ulokują w „Bellevue", „Wodewilu" i „Eldorado", dwie trupy osiądą po za miastem.

Nowo zawiązywane towarzystwo pp. R. i C. osiądzie w „Promenadzie", p. Stanisławski zaś stara się o teatrzyk na Czystem.

= Sprzedaże.

W dniu wczorajszym w tutejszym sądzie okręgowym sprzedane zostały w drodze subhastacji dobra ziemskie Chocenek-Jarantowiczki, w pow. włocławskim, 613 mórg 237 piętów, będące własnością Wilhelma Langego, które nabył za rs. 22,504 Salomon Izbicki.

Dobra te, obciążone długami w ilości rs. 260,485, do pierwszej licytacji, która nie doszła do skutku, oszacowane były na rs. 40,000.

Posesję warszawską nr. 1754A (nowy 1) przy ul. Kaliksta (własność Maksymiljana Gerlacha), składającą się z 6,000 łok. kw. placu, na którym wybudowano parterowy dom frontowy i takąż oficynę, nabył Władysław Zaremba za rs. 6,100; długi hypoteczne wynosiły rs. 29,674.

= Ruch w przemyśle.

Jedna z tutejszych większych fabryk, wyrabiająca specjalnie maszyny i przyrządy do gorzelni, browarów, młynów i t. p., wprowadza obecnie nowy oddział, spajania części kotłów parowych bez używania nitów.

Kotły, w ten sposób fabrykowane, sprowadzane dotąd z Anglji, odznaczają się niezwykłą wytrwałością i siłą.

Za rogatką wolską przy drodze, prowadzącej do zakładu gazowego, puszczona będzie wkrótce farbiarnia parowa, zakładana przez miejscowego przemysłowca.

Zakłady fabryczne Towarzystwa akcyjnego na Solcu otrzymały świeżo znaczne zamówienia na dostawy potrzeb kolejowych do Cesarstwa.

Zakłady te mają zwiększyć liczbę robotników.

Górale galicyjscy, zasilający Warszawę wyrobami koszykarskiemi, w celu uniknięcia opłaty wysokiego cła oraz kosztów przewozowych, otwierają fabrykę w obrębie miasta.

Przedsiębiorstwo, rozpoczęte na skromną skalę, zatrudni kilkunastu robotników.

= Gaz lub elektryczność.

Rada m. Kowna postanowiła zmienić dotychczasowy sposób oświetlania naftą i zastąpić go gazem lub elektrycznością.

Firmy, pragnące podjąć się zaprowadzenia nowego rodzaju oświetlenia Kowna, zostały wezwane o złożenie jaknajrychlej swoich warunków.

Kontrakt z dotychczasowym przedsiębiorcą oświetlania upływa w lecie r. b.

= Bociany.

W ogrodach przy rogatce wolskiej od kilku dni osiedliły się bociany.

Ogrodnik, pan G., przybyszom, narażonym na figle spóźnionej wiosny, pod gniazdami rozrzuca żywność.

= Uwięzione kaucje.

Otrzymujemy od kilku przemysłowców skargę na dziwną opieszałość zarządu kolei nadwiślańskiej.

W miesiącu październiku r. z. ogłoszone zostały różne dostawy dla tejże drogi za pomocą t. z. „submisyj".

Każdy z konkurujących przesłał opieczętowaną deklarację i kaucję w stosunku 10% do zadeklarowanej sumy.

Spodziewano się, iż w grudniu nastąpi decyzja.

Tymczasem kwiecień się rozpoczyna, a żadnej rezolucji dotąd niema.

Wielu przemysłowców chce odstąpić od konkurencji, byleby kaucję zwrócono, lecz zarząd odmawia.

Dla niejednego takie bezprocentowe w ciągu pół roku uwięzienie gotowizny przynosi znaczne straty.

Zniecierpliwieni przemysłowcy zamierzają wystąpić w tym względzie z akcją sądową.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Stawki pod nr. 51-ym Franciszce Krauzowej skradziono różne ubranie wartości 164 rs.—Z mieszkania H. Zallsejma przy ul. Miłej pod nr. 3-im skradziono różnych towarów na sumę 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod nr. 48-ym Karolowi Godlewskiemu skradziono różną garderobę wartości 169 rs. — Zamieszkałej przy ul. Hożej pod nr. 7-ym p. Cecylji Moszczyńskiej, w kościołku Towarzystwa dobroczynności ukradziono woreczek, w którym znajdowało się 28 rs., 6 sztuk 20-markowych złotych i 3 pierścionki; strata wynosi około 300 rs.

= Niespokojny sen.

Wczorajszego wieczoru stangret, Jan Leszczyk, siedząc na koźle karety, zdrzemnął się i, przechyliwszy się, spadł na bruk. Leszczyk złamał nogę i zranił się dotkliwie w tył głowy.

= Przy pracy.

Dwaj robotnicy: Karol Siennicki i Michał Kurek uprzątali wczoraj dół, przeznaczony na skład kartofli za rogatkami petersburskiemi.

Podczas tej czynności zwaliła się ziemia, uniemożebniając wyjście.

Kurek, oprócz lekkiego uszkodzenia klatki piersiowej, ważniejszego szwanku nie doznał, lecz Siennickiego wydobyto z ciężkiemi obrażeniami nóg i z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym w fabryce kapeluszy pod nr. 9-ym przy ul. Mylnej jedna z robotnic, Agnieszka Budziszewska, spadła z krzesła i nagle życie zakończyła.

Pod nr. 52-im przy ul. Ogrodowej zmarł nagle Józef Pawlik.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwo.

Dziś w nocy, w mieszkaniu własnem pod nr. 39-ym przy ul Królewskiej, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Henryk B.

Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwów, na jaki zmarły od kilku lat mocno cierpiał.

= Morderstwo.

Dwaj czeladnicy: Józef Bącewicz, stolarz i Ignacy Lajmus, ślusarz, oddawna żyli z sobą w stosunkach zażyłej przyjaźni, a nawet od pewnego czasu zajmowali wspólne mieszkanie pod nr. 27-ym przy ul. Tamka.

Przyjaźń tę rozerwała miłość, obaj bowiem starali się o względy jednej kobiety.

Czeladnicy-rywale przestali niebawem z sobą rozmawiać i, szczególniej Bącewicz, objawiał nieprzyjazne uczucia dla współlokatora.

Ten ostatni uważał, iż dłuższe wspólne mieszkanie staje się niepodobnem, postanowił przeto z Bącewiczem stanowczo się rozmówić.

Rozmowa, z początku spokojna, zamieniła się później w gwałtowną kłótnię.

Bardziej powściągliwy Lajmus chciał wyjść z domu, lecz Bącewicz zastąpił mu drogę.

Zniecierpliwiony ślusarz starał się przeciwnika usunąć.

Wówczas Bącewicz pochwycił dłuto stolarskie i pchnął nim Lajmusa w piersi tak głęboko, iż ostre narzędzie przebiło płuca.

Broczącego we krwi ślusarza, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Tu Lajmus w godzinę później życie zakończył.

Mordercę aresztowano.

= Pożary.

Dziś, o godz. 7-ej rano, pod nr. 38-ym przy rogu ul. Smoczej i Ostrowskiej w piekarni, od silnie rozgrzanego pieca, zapalił się sufit, a ogień przedostał się do lokalu na szynk zajętego.

Dwa oddziały straży: z Nalewek i koszar mirowskich, w ciągu dwóch godzin pożar ugasiły.

Piekarnia została zalana wodą i zapasy mąki oraz pieczywa zniszczone.

W szynku, oprócz zepsucia całego urządzenia, wyrąbano w 4-ch pokojach podłogi, jak również ściany, gdyż z powodu gęstego dymu inaczej nie można było się dostać.

Sąsiedni lokatorowie przy usuwaniu ruchomości wielkie szkody ponieśli.

Pod nrem 53-im przy ul. Hożej, w jednem z mieszkań od rozlanej nafty zapaliły się sprzęty, a pod nrem 6-ym przy ul. Ząbkowskiej obficie nagromadzona słoma.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Istniejące od lat dziesięciu w Kamieńcu Towarzystwo wspierania uczącej się młodzieży liczyło w r. z. 24-ch członków honorowych i 72-ch stałych; miało zaś dochodu 1,648 rs. Kapitał żelazny wynosił w r. z. 3,080 rs., obrotowy 506 rs. W r. z. wydano na wpisy rs. 1,297, a mianowicie w pierwszem półroczu dla 21 uczniów i 22 dziewcząt, w drugiem dla 19 uczniów i 14 dziewcząt. W ciągu lat dziesięciu Towarzystwo wydało na ten cel 18,960 rs., zebrało zaś 24,542 rs. Nadto kamieniecka komisja Cesarskiego Towarzystwa dobroczynności w r. z. wydała na wpisy, odzież i potrzeby szkolne dla uczniów 2,349 rs., a w r. b. na pierwsze półrocze 823 rs.

+ Towarzystwo akcyjne w Krzywym-Rogu, eksploatujące rudę żelazną, zakłada także fabrykę farb mineralnych.

+ Komisarzem do spraw włościańskich powiatu łęczyckiego mianowany został p. Sachs, dotychczaso wy komisarz powiatu tureckiego.

+ Kąpiele fabryczne.

Z Częstochowy korespondent nasz pisze:

„Jako przyczynek do artykułu, pomieszczonego w *Kurjerze warszawskim* z dnia 18-go b. m. pod tytułem „kąpiele ludowe", kreślę słów kilka o łaźniach tego rodzaju, istniejących już od lat kilku przy wszystkich prawie większych fabrykach częstochowskich.

Ciasna komórka z małem okienkiem, bez żadnej wentylacji, z podłogą ceglaną lub drewnianą, wanna cynkowa i kran do wody— oto całkowite urządzenie kąpieli fabrycznych.

Każdy kąpiący się znajduje wannę napełnioną brudnemi mydlinami, pozostawionemi przez poprzednika. Bezpośrednio po wypuszczeniu brudnej wody napełnia się wannę świeżą wodą z kranów; nikt nie zadaje sobie pracy wymycia, choćby opłókania wanny.

Ponieważ w zalanej i brudnej łazience niema żadnego dywanika, a nawet kawałka rogoży, przeto robotnicy wybredniejsi przynoszą ze sobą pęki konopi, wełny i t. p., któremi zaścielają podłogę, aby uniknąć chodzenia po brudnej, żelaznej powierzchni.

Nigdy się też nie zdarza, aby robotnik usunął po

wykąpaniu się przemokłą przędzę, ztąd, po niejakim czasie, tworzą się w łazience stosy poplątanych, zgniłych i cuchnących włókien, które zarażają powietrze w ciasnej komórce.

O żadnej służbie, zajmującej się oczyszczaniem wanien i łazienek, niema nawet mowy.

W takich to warunkach za opłatą 10 kop. kąpią się robotnicy w łazienkach fabrycznych.

Zaprawdę, najskrupulatniejszy hygienista nie potrafiłby tutaj powiedzieć, gdzie się kończy zanieczyszczanie, a gdzie zaczyna—oczyszczenie.

Niemniej smutne stosunki panują i w naszem mieście, gdzie na 30,000 mieszkańców istnieją tylko jedne publiczne kąpiele z 7 wannami, a pomimo tego w każdej porze dnia, oprócz piątku i soboty od godz. 6-ej do godz. 9-ej wieczór, wszystkie prawie wanny są wolne.

Z tego faktu dadzą się wyprowadzić bardzo ciekawe, aczkolwiek smutne wnioski. W 7 wannach przez 3 godziny może się wykąpać 21 ludzi, a więc przez 2 dni w tygodniu 42. Pomnożywszy tę liczbę przez 52, t. j. ilość tygodni w roku, otrzymamy 2,184.

Ponieważ przez pozostałe dni w tygodniu kąpie się mniej ludzi, niż w piątek i sobotę, więc gdy 2,184 pomnożymy jeszcze przez 2 otrzymamy 4,368—liczbę kąpieli aż nadto wielką, może nawet bardzo przesadzoną.

Odtrąćmy teraz 5,000 ludzi na wojsko, które posiada swoje łaźnie, tyleż na robotników, korzystających (?) z łazienek fabrycznych, a nadto 10,000 izraelitów, kąpiących się co soboty w swoich kąpielach i mykwach, pozostanie jeszcze 10,000 ludności, zadawalniającej się owemi 4,000 kąpieli rocznie, czyli że u nas kąpie się co drugi lub trzeci człowiek raz na rok."

+ Echa łomżyńskie.

Piszą do nas z Łomży:

„Pielgrzymkę łomżynian do grobu Chrystusowego w r. b. ożywiały śpiewy chóru amatorskiego z orkiestrą, zorganizowanego i wyuczonego w krótkim czasie przeważnie staraniem p. Śmiarowskiego.

Niestety, fatalny stan pogody zatruwa nam ostatnie dni marca, który rozpoczął się tak pięknie.

Z innych nowin wypada donieść chyba, że łomżyński Haussman, Szlama Bursztyn, rozpoczął budowę ósmej z rzędu kamienicy, przez co niemało przyczynia się do upiększenia miasta.

Gdyby nie to, mieszkania byłyby u nas bardzo drogie, wkrótce bowiem spodziewane jest przybycie do Łomży sztabu korpusu."

+ Echa prowincjonalne.

W Łodzi odbył się w środę koncert na rzecz odnowienia dwóch kościołów w tem mieście.

W koncercie brali udział artyści teatrów polskiego i niemieckiego w Łodzi, tudzież pani Rzebiczkowa z Warszawy.

Jak pisze krytyk *Dzien. łódzkiego*, publiczności, szczelnie zapełniającej salę koncertową, najlepiej podobał się śpiew pani Bronikowskiej i Wernera, tenora teatru niemieckiego.

W Aleksandrowie pod Łodzią założono niedawno fabrykę kołowrotków.

Na urzędzie członków kaliskiej deputacji handlowej zostali zatwierdzeni pp.: Mojżesz Landau, Józef Dawid Majžner, Maurycy Mamroth, Feliks Frenkiel, Wilhelm Fulde i Zygmunt Sachs.

W Piotrkowie z d. 26-go z. m. trupa p. Szymborskiego dawała „Serafinę" Sardou na benefis młodej i utalentowanej artystki, p. Heleny Szymborskiej.

Publiczność zajęła wszystkie miejsca i benefisantkę przyjmowała gorąco.

Objawem uznania i sympatji był też wieniec z wawrzynu, wręczony benefisantce przy oklaskach po ukazaniu się jej na scenie.

+ Świętokradztwa.

Z Białegostoku piszą do nas:

„W ostatnich czasach w okolicy naszej dopuszczono się kilka razy świętokradztwa.

Niedawno okradziono cerkiew w Wasilkowie, w pow. sokólskim, następnie w Starym Korwinie, w Morzu, w Kośnie — wsiach w pow. bielskim leżących, w d. zaś 11-ym b. m. ograbiono sobór prawosławny w Bielsku.

W żadnym z wypadków powyższych winnych świętokradztwa nie wykryto."

Trupa russka.

Wczoraj odbyło się piąte przedstawienie trupy moskiewskiej p. Korsza.

Widowisko rozpoczęła czteroaktowa komedja p. Niewieżyna p. t. „Na niepewnym gruncie".

Na niepewnym gruncie stoi bohater sztuki (p. Ilijński), zakochany po uszy w młodej lecz ubogiej panience (p. Żurawlewej) i pragnący ją poślubić, czemu jednak sprzeciwiają się jego rodzice, a zwłaszcza ojciec, wielki skąpiec, przedstawiający w sztuce żywioł komiczny, a grany wybornie ku wielkiemu zadowoleniu publiczności przez p. Krasowskiego. Ojciec tedy chce, aby syn jego żenił się z inną panną bogatą (p. Martynowa), ale pod względem charakteru absolutnem zerem.

Toczy się więc walka pomiędzy obowiązkiem posłuszeństwa względem rodziców a sercem i w walce tej szala zwycięztwa przez chwilę chyli się na stronę uległości synowskiej. Ta chwila chwiejności wystarcza jednak do tego, aby kochająca i kochana panienka, osóbka jak się okazuje pełna stanowczości i charakteru, odtrąciła od siebie tego, któremu oddała serce. Odepchnięty zaczyna rozumieć, że bez tej miłości żyć nie potrafi, wyłamuje się przeto z pod narzuconego mu przez rodziców związku i skruszony, żałujący, powraca do ukochanej przez siebie i zyskuje jej przebaczenie, a wraz z niem i rękę.

Sztuka grana dobrze zyskała artystom gorące oklaski widzów.

Przedstawienie zakończyła jednoaktowa komedyjka „Przelotna chmurka".

Przeciąga ona przez jasny horyzont miodowego miesiąca małżeńskiego dwóch stadeł, a wywołują ją dwa listy, pisane przez najbliższych krewnych do męża w jednem, a do żony w drugiem z tych małżeństw.

Listy te wzbudzają zazdrość, zachmurzającą pogodne dotąd niebo, rzecz się jednak wyjaśnia i chwilowe nieporozumienie kończy się pojednaniem zwaśnionych.

Komedyjka pp. Chotiewa i Iwanowa, grana z życiem i werwą przez panie Koszewą i Onnetową, oraz pp. Swietłowa i Bouera, była przez publiczność przyjęta żywemi oznakami zadowolenia.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 7-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 8-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 8-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 8-go kwietnia, w mieszkaniu starszego, p. Haubolda, przy ulicy Mazowieckiej, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia majstrów tapicerskich.

— D. 10-go i 11-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się ciągnienie trzeciej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 1-ym b. m.: Tradycyjny obchód „Rękawki" z powodu niepogody nie mógł się odbyć, lecz ze względu na arendarzy szynków w Podgórzu, z „uroczystości" tej mających największą pociechę, odłożony został do najbliższej niedzieli. „Rękawka", przed wiekami rozpoczęta w imię chrześcjańskich uczuć dla rozdawania ubogim resztek święconego, w pierwszym dniu po świętach, z biegiem lat, a szczególniej w ostatnim ich dziesiątku, stała się prawdziwie barbarzyńską zabawą tłumu, tolerowaną przez municypalność sąsiadującego z Krakowem miasta Podgórza. Zabawa ta, uświęcona najgorzej pojmowaną tradycją, odbywa się na skałach, zwanych Krzemionkami. Nędzarze rozlicznego wieku, obojej płci, uzbrojeni w worki, torby, i co ważniejsza, w sękate kije, przybywają ze wszystkich stron, aby między sobą w dolinie walczyć o rzucane im ze skały twarde placki, jaja cuchnące, lecz na twardo ugotowane, i największy przysmak: monety czterocentowe. Ze znacznej wysokości te wiktuały i monety rzucają im w oczy całą siłą—często biorąc kogoś na cel—zgromadzeni na skale rzemieślnicy i ich towarzyszki. Gdy u góry na skale rozbrzmiewa muzyka wszystkich z promienia pięciu mil od Krakowa zebranych katarynek, na dole na łączce odbywa się prawdziwy, lecz wstrętny obraz ludzkiej walki, nie o byt, lecz o zdobycie placka, jajka, bułki lub miedziaka, a zwycięża w tej walce siłą pięści i pałki, każdy śmielej narażający się na utratę oka lub rozbicie głowy. Urzędownie stwierdzono, iż po każdej „Rękawce" klinika okulistyczna ma wielu pacjentów, z których część na całe życie nosi dotkliwą pamiątkę z „tradycyjnej" uroczystości. Oddawna czynią tu starania o uczynienie tej niepozbawionej uszlachetniającego pierwiastka, tak obecnie barbarzyńskiej zabawy bardziej ludzką i godziwą—dotąd przecież usiłowania te natrafiają na opór ze strony przyjaciół tradycji i bardziej od nich interesowanych dzierżawców wyszynków wódek i piwiarni, którzy obejmując dzierżawę, warują sobie, aby „Rękawka" odbywała się bez zmian, mogących uszczuplać ich dochody. Ten wpływ szynku na obchód tradycją przekazany jest tak silny, że przełamać go nie mogą stowarzyszenia i instytucje humanitarne, oddawna nie szczędzące w tym kierunku gorliwych starań.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 28-go z. m.: Marszałek krajowy, ks. Sanguszko, wyjechał na święta do Krakowa, a zastępca marszałka, p. Ant. Chamiec, wyjechał do Wiednia.—Książę Jayme Bourbon, brat arcyksiężnej Blanki, małżonki przebywającego we Lwowie arcyksięcia Leopolda Salwatora, przybył do Lwowa na święta do swej siostry. — Teatr zapowiada na przyszły tydzień „Sen nocy letniej".—W szkole rolniczej w Horodence rozpocznie się rok szkolny d. 1-go lipca.— Wykłady w szkole gorzelniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 7-go kwietnia i trwać będą do 1-go lipca. — Pierwsze posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu odbędzie się d. 7-go kwietnia. Po ukonstytuowaniu się zda prezes Koła, p. Jaworski, sprawę z rokowań w sprawie przyszłej większości. — W lwowskiem Kole literackiem przyszło w ostatnich czasach do poważnych nieporozumień. W tych dniach wręczono wydziałowi Koła deklarację około 100 członków, zawiadamiających o wystąpieniu ich z Koła. Pomiędzy występującymi znajdują się przeważnie: artyści, literaci i dziennikarze. Jeżeli nieporozumienie usuniętem nie zostanie, zawiązanem będzie nowe Koło.—Z powodu ostatniego zatoru na Wiśle w Tarnobrzeskiem zwrócił były marszałek krajowy, hr. Tarnowski, uwagę wydziału krajowego na potrzebę stanowczej regulacji Wisły, gdyż bez tego wszelkie regulacje bocznych dopływów są nadaremne.

× **O poezje.** Z Wiednia piszą do nas: „Kolonja tutejsza daje znaki duchowego życia odczytami, odbywającemi się co tydzień w „Bibljotece" na I Dorotheengasse, 5. Ostatniego miesiąca panował tam żywszy, niż zazwyczaj, ruch, zwłaszcza płeć nadobna brała chętny udział w serji odczytów: „O spółczesnej poezji francuzkiej", wygłoszonych przez p. Zenona Przesmyckiego (znanego pod pseudonimem Miriama). Młody prelegent umiał podbić kobiece audytorjum wysoce artystyczną formą wykładu, męzkie zaś oryginalnemi poglądami na historję rozwoju najnowszych kierunków tej poezji. Wywiódłszy mianowicie koncepcję literackich ewolucyj z nieustannej walki i kolejnej przewagi dwóch stron natury ludzkiej: sensualizmu i mistycyzmu, i wykazawszy trafność takiego pojmowania na różnych fazach literatury, począwszy od doby antycznej, poświęcił prelegent cztery wieczory objaśnieniu swą teorją epoki romantycznej, której źródła i żywioły—jak chce—mają się gotowe znajdować już u Rousseau'a, oraz poromantycznej: Banvill'a, Leconte de Lisle'a, Beaudelair'a z całą grupą parnasistów, jak: Coppée, Sully-Prudhomme, Dierx, Heredia, Catulle Mendes oraz symbolistów, jak: Villiers de l'Isle Adam, Mallarmé, Verlaine, Oc. W wykładzie, pełnym erudycji i poetyckiej werwy, wyszły niektóre sylwetki, jak: Chateaubrianda, de Staël, V. Hugo, Leconte de Lisle'a, Beaudelair'a—nader plastycznie; bogaty materjał, zebrany umyślnie do tych odczytów, posłuży prelegentowi zapewne do krytyczniej jednoliciej, niż na to forma odczytu pozwalała, opracowanego a pożądanego naszemu piśmiennictwu studjum. *E. P.*"

× **Teatr amatorski.** Donoszą nam z Wiednia o odbytem tamże w klubie francuzkim przedstawieniu teatru amatorskiego, na którem odegrano „Przed śniadaniem" Fredry, L. Kwiecińskiego fraszkę „Lorenzo i Jessyka" i drobiazg Stanisława Dobrzańskiego „Tajemnica". Wśród amatorów, pełnych zdolności scenicznych i humoru, wyróżnili się: panna Małgorzata Kaftalówna i pp. Wyganowski, Niemczykowski, Szallus i Pol. Przedstawienia te amatorskie mają podobno wejść w zwyczaj.

× **Także pytanie.** Pisma francuzkie zadają sobie pytanie, jakiegoby książę Wiktor, gdyby na tron wstąpił, używać miał podpisu: Napoleon V-ty, czy Napoleon VI-ty? Oto odpowiedź: wychodząc z założenia, iż niepanowanie nie wyklucza możliwości panowania, podpis iść musi koleją następstwa, a więc książę Wiktor zwałby się Napoleonem VI-ym, ojcu bowiem jego służyło miano Napoleona V-go, tak, jak księciu Ludwikowi Napoleona IV-go.

× **Dziwny traf.** Niecodzienny a smutny wypadek spotkał w d. 28-ym z. m. niejaką Adelaidę Gontard, 43-letnią kobietę, zamieszkałą w miejscowości Beaurières w departamencie Drôme. Miała ona za lokatora robotnika nazwiskiem Fachero, którego postanowiła pozbyć się. Zawiadomiwszy go poprzednio o tym zamiarze, upatrzyła sobie sposobną chwilę i korzystając z nieobecności lokatora wyciągnęła kuferek jego do sieni i ciągnęła go dalej na ulicę, gdy nagle rozległ się huk wystrzału. Na odgłos ten nadbiegli sąsiedzi i spostrzegli Adelaidę Gontard, broczącą we krwi bez życia. Obok niej stał kufer strzaskany, osmalony z wewnątrz prochem, w kufrze zaś leżała dubeltówka, której lufa lewa dymiła jeszcze po wystrzale. Broń to była lokatora, nabita grubym szrutem; wstrząśnienia kufrem wywołały strzał i cały ładunek ugodził kobietę w bok, kładąc ją trupem na miejscu.

× **Pomysłowy stolarz.** Pismo *Electrizitäts Zeitung* zabawne podaje zdarzenie, którego padł ofiarą pewien stolarz francuzki, ponad zwykłą miarę sprytny. Polecono mu naprawić zniszczony w jednym z kościołów konfesjonał, wobec czego pomysłowy stolarz, korzystając ze sposobności, umieścił w nim mikrofon, który za pomocą dwóch drutów połączył z tubą, ukrytą niepostrzeżenie w ciemnym zaułku świątyni. Tym sposobem stawał się mimowolnym powiernikiem niejednej tajemnicy, które, zamiast zachowywać przy sobie, starał się korzystnie spieniężać. Zwróciło to uwagę spowiednika i podstęp odkryto, czego następstwem było uwięzienie ponad miarę sprytnego stolarza.

× **Po amerykańsku.** Z Nowego Jorku donoszą o niezwyczajnem oszustwie, jakiego ofiarą padł zarząd stanu Minnesota. Wypłacił on w r. z. 25,000 dolarów za ubite wilki, licząc po 5 dolarów od sztuki. Wysokość sumy zwróciła podejrzenie i oto przekonano się, że w niektórych stanach północnych urządzono na wielką skalę hodowlę wilków, których skóry przedstawiano rządowi do nagrody, sprzedając je osobno.

BAŃKI MYDLANE.

Dokument.

„Świadectwo,
wydane mieszkance Ryczywoła pani X., jako w d. 2-im b. m. i r. zakończyła życie na gorączkę gastryczną. „Dr. *Y.*"

Autentyczne...

*

— Biedna pani Y., ciągle choruje! Co ta kobieta się wycierpi!

— Do wszystkiego można się przyzwyczaić, tak, iż przyzwyczajenie staje się potrzebą. Ręczę ci, iż pani Y. zachorowałaby natychmiast, gdyby choć raz uczuła się zdrową...

*

W ogrodzie zoologicznym.

Jakiś jegomość przechyla się mocno i wpada do dołu niedźwiedzi. Rozumie się, jeden z Misiów zabiera się natychmiast do uczty niespodziewanej.

— Ej, panie!—woła jeden ze zbyt gorliwych strażaków—czy to pan nie wiesz, iż nie wolno jest karmić zwierząt!...

*

W kuchni.

Pani spostrzega, jak Marysia kosztuje sos palcem.

— Moja Marysiu—woła oburzona—jesteś skończony flejtuch.

— Proszę pani, dla takiego głupstwa szkoda brudzić łyżki—odpowiada najspokojniej Marysia.

— Dla najbiedniejszych: J. B. rs. 1.

— Na nędzę wyjątkową: W. G. rs. 4.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. ANIELA WOŹNICKA,**

PANNA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w d. 31 marca 1891 r., przeżywszy lat 69. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3 kwietnia, to jest w piątek, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1262—

† **Ś. p. Cezara Dominika z Rewieńskich**

Chodźkowa,

wdowa, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, oddała Bogu ducha w dobrach Starzyca, w gub. mińskiej dnia 26 marca 1891 r., przeżywszy lat 88. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 7-go kwietnia, we wtorek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano. —1267

† W sobotę, to jest dnia 4-go kwietnia, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę ś. p. **Marjanny z Kulrychów Rosińskiej**, na które córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1263—

† Dnia 4-go kwietnia r. b., to jest w sobotę, jako w wigilję imienin nigdy nieodżałowanej

ś. p. Marji z Rasińskich

Drążewskiej,

odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —1246—

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie pogrzebu zwłok córki mej

ś. p. Heleny z Cywińskich Mejerowej,

składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—1265— **MATKA.**

† W piątek, dnia 3-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci 1264

ś. p. Stanisława Suskiego,

odbędzie się msza święta za spokój duszy jego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **9-ej** rano, na którą pozostała matka z rodziną zaprasza życzliwych.

Podziękowanie.

Przyjaciołom, znajomym i wszystkim tym, którzy odprowadzili **ukochaną moją żonę** na miejsce wiecznego spoczynku i ofiarowaniem licznych wieńcy pozostawili po sobie wierną pamiątkę, jako też i wielebn. **pastorowi Uthke**, za pocieszające jego słowa, składam serdeczne **„Bóg zapłać."**

F. Farterling.

Błeszno w marcu 1891 r. —426—

† Jutro, to jest w piątek dnia 3-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w rocznicę śmierci

ś. p. WINCENTEGO PIOTROWICZA,

b. obywatela ziemskiego, odbędzie się wotywa żałobna, na którą zaprasza się przyjaciół i życzliwych. —1266—

Z Petersburga.

Petersb. wied. w szeregu artykułów pod ogólnym tytułem „Ważna kwestja" zapowiadają rozbiór kwestji żydowskiej. W jednym z dotychczas wydrukowanych artykułów czytamy pomiędzy innemi:

„Każdy, ktokolwiek dotyka kwestji żydowskiej w Rosji, zupełnie słusznie podnosi przedewszystkiem liczebność izraelitów w obrębie państwa. Wszyscy, o ile się zdaje, godzą się na jedno, że gdyby mianowicie liczba żydów była mniejsza, nie byłoby żadnej kwestji żydowskiej, ponieważ w takim wypadku niktby nie obawiał się ich równouprawnienia. Liczebność jednak izraelitów w Rosji nadaje odmienny charakter całej sprawie.

„Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że istotna liczba żydów, zamieszkujących w Rosji, w chwili obecnej nie jest dokładnie znaną, ponieważ systematyczne informacje o składzie ludności istnieją tylko za lat 1870-go r. Dla rozstrzygnięcia jednak obchodzącej nas kwestji nietyle jest ważną liczba absolutna izraelitów, ile stosunek ich do ludności miejskiej w Rosji. Rzeczywiście izraelici należą głównie do ludności miejskiej, aby zatem wyjaśnić znaczenie tego elementu narodowościowego, należy przedewszystkiem wziąć na uwagę stosunek jego do ogólnej liczby mieszkańców miast. Według wydawnictwa statystycznego (serja II-ga, zeszyt 10-ty), w r. 1870-ym w Rosji europejskiej liczono ludności miejskiej 7,114,331, izraelitów zaś 2,759,811. Prawdopodobnie nie omylimy się, jeżeli z tej liczby żydów na ludność wiejską odliczymy 59,811, tak, że na ludność miejską przypadnie 2,700,000 izraelitów. Porównywając powyższą liczbę z ogólną liczbą ludności miejskiej, przekonamy się, że w r. 1870-ym izraelici stanowili—a prawdopodobnie i teraz jeszcze stanowią—conajmniej 37·95% ludności miejskiej Rosji europejskiej. W tym stosunku liczby żydów do ogólnej ludności miejskiej w Rosji ukrywa się jeden z najgłówniejszych węzłów kwestji żydowskiej. Istotnie, z tego stosunku wypływa z jednej strony wniosek, że izraelici stanowią rzeczywiście poważnego konkurenta dla ludności miejskiej, lecz z drugiej strony wynika i to, że, ograniczając prawa izraelitów, ogranicza się jednocześnie ruch i działalność około 38% ludności miejskiej."

„Być może—piszą dalej *Petersb. wied.*—Rosja posiada o tyle liczną ludność miejską, iż ograniczanie praw pewnej części tej ludności nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla życia ekonomicznego państwa? Kwestja ta niewątpliwie zasługuje na szczegółowe roztrząśnięcie. Niema wątpliwości, że prawidłowe życie ekonomiczne państwa zależy pomiędzy innemi od pewnego unormowania stosunku ludności miejskiej do wiejskiej, i że państwo spółczesne z ludnością wiejską lub miejską jednakowo jest niemożebnem. Jaki jednak stosunek pomiędzy temi dwoma częściami składowemi byłby najkorzystniejszy dla państwa?—na pytanie to wiedza ekonomiczna nie umie dać stanowczej odpowiedzi. Wiadomo tylko, że stosunek ten w różnych państwach europejskich jest równy. Po 1860-ym r. w Wielkiej Brytanji wynosił on 44·8%, w Niderlandach 43%, w Prusach 30·1%, we Francji 29·1% itd., podczas gdy w Rosji w r. 1870-ym ludność miejska stanowiła zaledwie 11·2% ogólnej ludności. Tymczasem ludność miejska stanowi niby systemat materjalny państwa, wprowadzając w ruch materjały surowe, które roznosi we wszystkie zakątki organizmu państwowego. Jeżeli tedy weźmiemy na uwagę nieznaczną liczbę ludności miejskiej w Rosji, stanie się jasnem, dlaczego rozwiązanie kwestji żydowskiej nie jest zadaniem łatwem."

Russk. wied. donoszą, iż p. minister finansów wniósł do rady państwa projekt, tyczący się zastosowania w Królestwie Polskiem prawa fabrycznego z r. 1886-go. Prawo to składa się z dwóch ustaw: o najmie robotników fabrycznych i o dozorze nad fabrykami, oraz wzajemnych stosunkach pomiędzy fabrykantami i robotnikami. Otóż pierwsza z tych ustaw ma być zastosowana we wszystkich gubernjach Królestwa Polskiego, druga zaś tylko w gubernji warszawskiej i piotrkowskiej. Całe Królestwo Polskie podzielone będzie na dwa okręgi fabryczne: warszawski i piotrkowski. Do pierwszego należeć będą gubernje: warszawska, płocka, łomżyńska, suwalska i siedlecka, a do drugiego: piotrkowska, radomska, kaliska, kielecka i lubelska. Obecny etat dozoru fabryczno-inspektorskiego powiększony zostanie o jedną posadę inspektora fabrycznego w okręgu piotrkowskim i pięć nowych posad pomocników inspektorów. Decyzja w tej sprawie spodziewana jest niedługo, ponieważ w etacie departamentu przemysłu i handlu na rok bieżący mieści się pozycja 19,500 rs., przeznaczona na utrzymanie powiększonej inspekcji fabrycznej w gubernjach Królestwa Polskiego.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w rocznicę 25-letniego istnienia instytucyj sądów pokoju w Rosji istnieje projekt zebrania funduszu, z którego wydawane będą zapomogi młodym chłopcom, wypuszczonym po odsiedzeniu kary z kolonij dla małoletnich przestępców.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KONGRES GEOGRAFICZNY.

Wiedeń 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wczoraj otwarto tutaj dziesiąty kongres geografów niemieckich, połączony z obchodem 500-ej rocznicy nauczania geografji na uniwersytecie wiedeńskim. (W r. 1391-ym zaczął pierwszy wykładać geografję w wiedeńskiej „Universitas Rudolfina" magister Rudger Dole z Ruremunda; *przyp. red.)*

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 2-go kwietnia. *(T. pr. K. W.)*— Liczba strejkujących murarzy wzrosła do 3,000. Zarząd miasta wywiera silny nacisk na przedsiębiorców, obawiając się, aby zmowa nie wpłynęła opóźniająco na wykończenie robót około wystawy narodowej, której otwarcie naznaczono na d. 15-ty maja.

URODZINY BISMARKA.

Friedrichsruhe 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Wczorajszy pochód z pochodniami hamburczyków liczył 3,000 uczestników i trwał trzy kwadranse. Od cesarza nie nadeszły życzenia.

ROKOSZ W MANIPURZE

Londyn 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Depesze urzędowe wicekróla Indyj wyrażają obawę, że cały personel urzędniczy, towarzyszący Quintonowi w jego wyprawie do Manipuru, tudzież ośmiu oficerów zginęło lub dostało się do niewoli.

Londyn 2-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Radża Manipuru donosi, że angielski komisarz jeneralny Quinton, pułkownik Skene i ajent polityczny Grimwood dostali się w niewolę krajowców. Trzej oficerowie zbiegli.

Wiedeń 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Minister sprawiedliwości hr. Schoenborn nakazał zakładom karnym zakupowanie parceli sąsiednich i ćwiczenie więźniów we wszelkich zajęciach rolniczych.

Wiedeń 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W miejsce Naczewicza, który zostanie ministrem skarbu, ma być mianowany bułgarskim ajentem dyplomatycznym w Wiedniu Mincewicz.

Praga czeska 2-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Dzienniki ponownie donoszą, że w miejsce hr. Falkenhayna mianowany będzie ministrem rolnictwa książę Lobkowic. W ten sposób uzyskałaby historyczna szlachta czeska reprezentanta swojego w gabinecie.

Rzym 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z powodu śmierci żony otrzymał Rieger z całych Czech tysiące depesz i listów kondolencyjnych od korporacyj, gmin i osób prywatnych. Nawet młodoczesi śpieszyli zewsząd z kondolencjami.

Bukareszt 2-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Jan Bratiano cierpi oddawna na reumatyzm, stan jego nie budzi żadnych obaw.

Belgrad 2-go kwietnia. *(Tel. pr K. Warsz.)*— Skupczyna uchwaliła dziesięciomiljonową pożyczkę na uzbrojenie armji.

Sofja 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Ministrem finansów po śmierci Belczewa będzie ajent dyplomatyczny w Wiedniu, Naczowicz.

Sofja 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Rząd wyznaczył dla wdowy po Belczewie pensję dożywotnią 9,000 fr.

Sofja 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Agence balcanique* zaprzecza kategorycznie doniesieniu serbskiego *Odjeka*, jakoby w Kuli koło Widdynia wybuchnąć miał rokosz. W całej Bułgarji panuje spokój.

Berlin 2-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 241 00 (wczoraj 241.20)
Ruble na dostawę 241 00 (wczoraj 241.50)

Z SĄDÓW.

Apelacja.

Onegdaj, jako w ostatnim dniu właściwego terminu, nadeszły do sądu okręgowego dwie skargi apelacyjne przeciwko wyrokowi, zapadłemu w sprawie Aleksandra Bartenjewa.

Jedną z tych apelacyj sporządzili i podpisali adw. Plewako i Sachs, drugą zaś nowy obrońca, adw. Sztenger.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Uczniom zakładów średnich naukowych.* — Już kilkakrotnie wspominaliśmy, że z dobrodziejstwa biletów ulgowych mogą korzystać tylko studenci uniwersytetu, instytutu weterynaryjnego i farmaceuci, będący na kursach. Za ulgowe bilety opłaca się tylko czwarta część rzeczywistej ich wartości. Tylko kolej petersburska nie wydaje podobnych biletów.

— *Panu K. S., stałemu prenumeratorowi.* — Należy uczynić podanie do ministerjum spraw wewnętrznych na ręce naczelnika powiatu. Wzór—ustawa kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, która jest modłą dla szeregu kas takich w Lublinie, Radomiu, Łomży i t. d.

— *Panu E. O.* — Najzupełniej podzielamy opinję pańską;— protestowaliśmy nie przeciwko muzyce wogóle, lecz przeciwko wyjątkom od raz postawionej reguły.

— *Prenumeratorowi z ul. Królewskiej.*— Otrzymaliśmy zbyt późno, ażeby podnieść tę sprawę—walczymy jednak stale z temi nieporządkami i walczyć będziemy.

— *Prenumeratorom gubernji płockiej.*—Wskutek opóźniania się poczt!...

— *Panu S. Z., stałemu prenumeratorowi.*—Prawo obowiązujące tego tylko za szlachcica uznaje, kto jest do szlachectwa formalnie wylegitymowanym. Wymienienie danej rodziny w herbarzach, jako należącej do pewnego herbu, nie jest zgoła prawnym dowodem szlachectwa i należytej w tym względzie legitymacji zastąpić nie może, a tem samem nie nadaje też owej rodzinie prawa do używania herbu. Używanie zatem herbu w pomienionych warunkach mogłoby ewentualnie ściągnąć odpowiedzialność karną z art. 1417 kod. karn., który (za pierwszym razem) grozi winnym grzywnami do wysokości 50 rs. Dodać atoli trzeba, że ściganie sądowne tego rodzaju wykroczeń w praktyce nader rzadko się trafia.

— *Panu R., prenumeratorowi w Nizzy.*—Jeżeli rzeczy, o których mowa, należą do russkiego poddanego, mieszkającego za granicą dłużej, niż dwa lata, w takim razie na zasadzie prośby, podanej do departamentu celnego, będą wydane osobie interesowanej bez cła. Prośba winna być legalizowana przez ambasadę russką. Ta sama ulga stosowana jest i w tym wypadku, jeżeli tutejszy poddany żeni się z poddaną zagraniczną, gdyż wówczas ustawa uważa podobne ruchomości za posag. W braku wymienionych warunków, chcąc uniknąć opłaty cła, należy z podaniem wystąpić do departamentu celnego i dołączając specyfikację ruchomości objaśnić, dla jakich powodów osoba interesowana rzeczone ruchomości pragnie sprowadzić do kraju. Z uwagi na wiele różnorodnych formalności przy tego rodzaju manipulacji, najlepiej będzie, jeżeli sz. pan całą tę sprawę powierzy któremu domowi ekspedycyjnemu w Warszawie.

— *Drowi R. Czepur. z Zabłudowie.* — Herb, którego odcisk otrzymaliśmy, jest herbem „Prus", t. zw. „Nagody", który się tak przedstawia: kosa i krzyże w polu czerwonem, a pół podkowy w błękitnem; nad tarczą hełm i korona, na której noga zbrojna w postaci zgiętej. Klejnotem tym pieczętowali się: Mińscy z Gościeszyc, Dłużniewscy i Karniccy z płockiego, Jaruntowscy z łomżyńskiego, Rosochaccy z powiatu wyskiego, Dobrzynieccy i Napiórkowscy z podlaskiego, oraz w. inn. znacznych i zasłużonych rodów.

— *Panu L. D. B.* — Jerzy Sewer hr. Dunin-Borkowski jeszcze w r. 1887-ym wydał „Spis nazwisk szlachty", który nabyć można w każdej księgarni w Warszawie za cenę rs. 5.— Styl *lapidarny* zasadza się na sposobie wyrażania się zwięźle a uroczyście, styl zaś *lakoniczny* na krótkiem a jędrnem wypowiedzeniu jakiegoś zdania. Pierwszy właściwy jest rzymianom i najczęściej objawia się w ich starych napisach, styl zaś drugi grekom, a szczególniej spartanom, którzy prawie zawsze za całą odpowiedź używali krótkiego wyrażenia „tak" lub „nie".

— *Stałemu prenumeratorowi z osady „Gołonóg".* — Miasteczko Upita leży w pow. poniewiezkim, gub. kowieńskiej, nad rzeczką Upitą, wpadającą do Niewiaży.

— *Panu A. E. Dąbr...... z Kujaw.*—Herb „Murzyn" w naszej heraldyce nie istnieje. Prawdopodobnie sz. pan miał na myśli dwa herby, które mają w sobie głowy murzynów i są do siebie nieco podobne, lecz noszą zupełnie inne nazwy. Jeden z nich nazywa się „Muryson" i tak się przedstawia: w polu białem lub srebrnem trzy głowy murzynów, z których dwie obok siebie, a trzecia pod niemi, ale jeszcze na tarczy; drugi zaś, którym właśnie pieczętuje się dom Morzyckich z Morzy w ziemi Kujawskiej, nosi miano „Mora", dawniej niekiedy z polska nazywany „Murzynowa" i tak się przedstawia: w polu czerwonem popiersie murzyna, twarzą obrócone w prawą stronę tarczy, głowa czarną lub białą bindą przepasana, w hełmie nad głową trzy pióra strusie. Heraldycy nasi utrzymują, iż klejnot ten przybył do nas z Hiszpanji. Dla uzupełnienia dodajemy, iż Murzynowie ze wsi Murzynowo w ziemi Dobrzyńskiej pieczętowali się herbem „Lubicz", Murzynówny zaś herbem „Ogończyk".

— *Panu N., kończącemu klasę VI-tą i zarazem prenumeratorowi.*—Szkoły miernictwa znajdują się w Penzie, Pskowie, Tambowie, Kijowie, Kamieńcu Podolskim i w Żytomierzu. Do szkół miernictwa przyjmują młodzież wszelkich stanów. Wiek 15—19 lat, świadectwo z ukończenia 5-iu klas gimnazjalnych lub 4-ch szkoły realnej. Kurs lat 3, opłata rs. 20 rocznie. Kończący otrzymują patent na geometrę prywatnego i prawo do rangi XIV-ej klasy, jeżeli ukończą szkołę z odznaczeniem. Szkoła sztygarów w Dąbrowie Górniczej przyjmuje kandydatów w wieku od 15—20 lat. Wstępujący winni posiadać znajomość kursu dwuklasowych szkół miejskich, złożyć egzamin z języka russkiego i arytmetyki mniej więcej w zakresie 3-ej klasy gimnazjalnej i nie mieć żadnych wad cielesnych. Podanie należy złożyć na imię naczelnika rządowych zakładów górniczych w Królestwie, zamieszkałego w Suchedniowie (stacja kolei dąbrowskiej). Opłata rs. 20 rocznie. Kurs nauk czteroletni. Kończący szkołę otrzymują, po roku praktyki w kopalni rządowej lub prywatnej, świadectwo sztygara lub montera.

— *Prenumeratorowi z Ostrowca.*—Rodziny Piotrowskich pieczętują się różnemi herbami, a to stosownie do miejsca, z którego pochodzą. I tak: Piotrowscy z Tarnówki w lubelskiem pieczętują się herbem „Abdank", z wileńskiego i mińskiego herbem „Ginwiłł", z podlaskiego herbem „Gozdawa", z poznańskiego herbem „Jastrzębiec", z ziemi Drohickiej herbem „Junosza vel Baran", z ziemi Przemyskiej, których protoplaści zamieszkiwali na Mazowszu, herbem „Ślepowron", z sieradzkiego herbem „Swinka". Oprócz tych rodzin, są jeszcze Piotrowscy, którzy pieczętują się herbami „Nieczuja" i „Tęczyn". Do której rodziny należy odnieść Piotrowskich, pochodzących z Górek lub Roguszyna, mogą tylko wyświetlić dokumenty rodzinne. Skierkowscy, nobilitowani konstytucją z r. 1764-go, pieczętują się herbem „Kietlicz". Innej rodziny tego nazwiska nie wykazuje żaden skorowidz heraldyczny. O tem, czy kto za pośrednictwem naszego pisma poszukiwał w roku zeszłym Skierkowskich, objaśnić sz. pana nie możemy, gdyż dla tego rodzaju wzmianek kontroli nie prowadzimy.

— *9.*—W „Małżeństwie Apfel" pierwotnie grali: Żółkowski, Ostrowski, Ładnowski, Tatarkiewicz, Niewiarowska i Wisnowska. Po Żółkowskim rolę Ciaputkiewicza objął Frenkiel, po Wisnowskiej rolę Zofji p. Barszczewska. W roli Grünbrusta (p. Ostrowski) debiutował p. Siemaszko, w roli starego Apfla (p. Ładnowski) pp. Chmieliński i Rygier. W „Ciarachach" wybitniejsze role grali: Rakiewiczowa, Galasiewicz. Rapacki, Marczelówna i Trapszówna. „Wieczory teatralne" pisuje w naszem piśmie znany literat i poeta, Czesław Jankowski.

GIEŁDA.

Warszawa d. 2-go kwietnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 241.25 w poszukiwaniu i 241.50, co odpowiada kursom 41.45 i 41.40 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty płacąc za Berlin wpłatowy 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów), lecz obniżono niebawem tę cenę z powodu powyższych pomyślnych taksacyj i dość słabego interesu. Ostatecznie oddawano wpłatę w Berlinie po 41.42½ (t. j. 241.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i tyleż przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.55, 41.52½, 41.50, 41.47½, 41.45 i 41.42½, przeważnie jednak po kursach 41.50 i 41.47½, żądając 41.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.40. **Londyn** krótki po 8.43 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.65, nabywano zaś po 33.55, 33.52½, 33.50 i 33.47½. **Wiedeń** krótki notowano po 73.60 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki po 102.75 I i II-ej em. i po 103 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 217. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75 w dużych i po 98 w małych odcinkach, a wzięto kilkanaście tysięcy pierwszych po 97.45 i 97.40, oraz kilkanaście tysięcy tychże z trzytygodniową dostawą po 97.30 i z jednomiesięczną dostawą po 97.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.65 I serji i po 100.25 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 100.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.10, 100.05 i 100. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 I-ej ser., 100.50 II ser., 100.20 III s. i po 100.— IV i V-ej ser., Wzięto kilkanaście tys. IV i V-ej serji po 99.85, 99.80, 99.75 i 99.70. Ulokowano kilka tys. 6% list. zast. wileńskich po 102.87½.

Zapłacono po rs. 1.35, $1.34\frac{11}{12}$ i $1.34\frac{5}{6}$ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.83^3 do 8.84^8, garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im kwietnia. Ceny z powodu nader szczupłych dostaw są wysokie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy i płacono po 6.60 do 6.75 za wyborową, 6.25 do 6.40 za średnią białą. Żyta dostarczono 500 korcy, tendencja stała, notowania wyższe, płacono 4.72½ do 4.90 za wyborowe, a 4.65 za średnie. Owies w handlu detalicznym płacono po 2.90 do 3.25 stosownie do gatunku.

Cukier. Jak powszechnie utrzymują, targ przedświąteczny stanowczo zawiódł oczekiwania, a więc nie zadowolnił ani fabrykantów, ani komisjonerów. Natomiast w ostatnich dniach tygodnia nastąpił dość silnie zaakcentowany zwrot ku lepszemu, odnośnie do wzmocnienia cen. Z jednej bowiem strony rynki Cesarstwa donoszą o silniejszej tendencji, a nawet zwyżce cen rafinady, jako to Szuchowa w Petersburgu, z drugiej zaś strony dokonano bardzo znacznej tranzakcji mączką cukrową na naszym rynku, co razem wzięte, zdoła niewątpliwie korzystnie wpłynąć na usposobienie targu, bardzo zresztą w ostatnich czasach chwiejne, niepewne, a nawet dążące ku zniżce. Również tranzakcja 30 wagonów mączki z tychże co i powyżej fabryk: Młodzieszyn i Krasińce, z odbiorem natychmiastowym po rs. 2.70, różniąca się zresztą o niewiele od tranzakcji na nową kampanję, bo zaledwie o 7½ kop. na 24 funt. bezwarunkowo dodatnio wpłynie na dalsze losy mączki z obecnej kampanji. Na większe obroty cukrem w sezonie obecnym liczyć nie można, silniejsza dopiero reakcja nastąpić może w miesiącach letnich, to jest wtedy, gdy kupcy i spekulanci zaczną się zaopatrywać w towar, licząc na większy popyt i zwiększające się potrzeby cukru do owoców. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.07½, Leonów, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Dobrzelin, Sanniki, Oryszew, Łubna (z I-ej ręki) rs. 3.02½, Guzów rs. 3. Kostki od rs. 2.95 do rs. 3. Mączka w detalu rs. 2.71¼ za kamień 24-funtowy.

Mąka. Niewielka podaż mąki w tygodniu ubiegłym, przy większem zapotrzebowaniu z powodu świąt Wielkanocnych, ożywiła ruch w handlu mąką. Ceny doznały dalszej zwyżki 25 kop. na worku 5-pudowym bez względu na gatunek mąki.

Łój utrzymał ceny bez zmiany. Za niewielkie partje płacono rs. 4.35 za pud.

Wapno słabo i w małym bardzo ruchu. Ceny bez zmiany, za wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.20 za korzec 250 funtowy. Inne wapna węglem palone od rs. 1, rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 13 za korzec.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 27-ym marca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Tereszczenko sprzedał Charitonience 20,000 pudów na stacji Nowoziołka maj-czerwiec po rs. 4.55, z zapłatą w dniu 15 sierpnia; Buturlin Charitonience 10,200 pud. na stacjach Brąiłów i Browary na maj po rs. 4.30, z zadatkiem 50 kop. Z przyszłej produkcji sprzedali spekulanci Charitonience 40,000 pudów na stacji Sumny lub Gołowaszówka na wrzesień-luty po rs. 4.25 i 30,000 pudów na stacji Worożka na wrzesień-grudzień po rs. 4 kop. 22½, z zadatkami po rs. 1.

Libawa 27-go marca.—Żyto słabo (z gwar. 120 funt. hol.) 83½ kop. Owies biały mocniej, na terminy litewski suchy 68 kop. kurlandzki i litewski wyborowy 72 kop., loco biały suchy 71 do 72 kop., wyborowy 75 do 77 kop., owies szarpany (bez ości) 76 do 77 kop., owies czarny w towarze bez nabywców, wyborowy 69 kop., zwyczajny 68 kop., owies czarno-pstry 66 do 67 kop. Jęczmień bez zmiany, suchy kurlandzki 70 kop., litewski suchy od 71 do 72 kop. za 100 funt., na paszę suchy 73 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka słabiej, z gwar. 100 f. 87 kop., lżejsza 81 do kop. Groch suchy słabiej, na paszę 72 do 73 kop., bób 78 kop., wyka litewska 65 do 66 kop., fasola biała 85 do 105 kop., siemię lniane mocniej 116—132 kop. Makuchy lniane bez obrotów, makuchy konopne 47—48 kop. Otręby pszenne grube 59 kop. do 60 kop., średnie 58 kop. do 59 kop., otręby litewskie 54 kop. do 55 kop. Siemię konopne 143 kop. za pud. Dowóz w d. 23 i 24 marca wynosił: 259 wagonów żyta, 18 wag. jęczmienia, 157 wagonów owsa i 197 wag. różnych innych towarów.

Cukier. *Petersburg* 28-go marca. Tutejszy rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu odznaczał się spokojnem lecz stałem usposobieniem. Pomimo postawy wyczekującej, jaką zajęli nabywcy, ceny zdołały się utrzymać, gdyż nie uwzględniano niższych zaofiarowań. Mączka cukrowa krystaliczna w towarze gotowym miała ruch ograniczony, z powodu małego popytu i nieznacznej podaży. Drobnostkę sprzedano po rs. 4.95. Za większe partje chciano płacić rs. 4.90 do rs. 92½ bez oddawców. Na miesiące letnie sprzedano partję po rs. 5. O zakupach z nowej produkcji nic nie słychać. Mączka mielona miała obrót ospały i ceny niezmienione.

Komitet Giełdowy Warszawski

podaje do wiadomości członków zgromadzenia giełdowego, że na mocy § 14-go ustawy giełdowej z r. 1872-go drugie w roku bieżącym zebranie członków zgromadzenia giełdowego odbędzie się w dniu 24-ym marca (5 kwietnia) r. b., w niedzielę, o godz. 1-ej z południa, w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej. Na zebraniu tem odczytane zostaną:

1) Sprawozdanie komitetu giełdowego o działaniach tegoż komitetu w r. 1890 w interesie dobra handlu i przemysłu.

2) Raport 3-ch członków zgromadzenia o uskutecznionej rewizji ksiąg rachunkowych, sprawozdania komitetu z dochodów i wydatków kasy giełdowej z r. 1890 i sum zgromadzenia giełdowego.

Następnie odbędą się wybory 8-iu członków komitetu i trzech ich zastępców.

Komitet przypomina pp. członkom zgromadzenia, iż stosownie do § 15 ustawy wszyscy członkowie na posiedzeniu tem znajdować się są obowiązani i że nieprzybywający na takowe bez ważnych powodów, ulegną karze pieniężnej (rs. 1) na korzyść warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Po bilety wejścia na posiedzenie zechcą członkowie zgromadzenia zgłaszać się wcześnie do sekretarza giełdy przy okazaniu tamże wykupionego na rok bieżący świadectwa gildyjnego, oraz biletu na stałe uczęszczanie na giełdę. 417r

14 Długa 14.

TERESA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód, po powrocie z za granicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy najnowszej mody i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych.

Długa 14. Grodzicka. 1258

— ***Kaplica anglikańska.*** Ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia punktualnie o godz. 3-ej po południu. 1261

Zarząd Towarzystwa
drogi żelaznej
Iwangrodzko-Dąbrowskiej

powołując się na ogłoszenia w nr 55, 56 i 57 „Gońca Urzędowego" o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, niniejszem prosi pp. akcjonarjuszów o przybycie na zgromadzenie ogólne ***nadzwyczajne,*** mające się odbyć we wtorek 16 (28) kwietnia r. b., o godzinie 1-ej po południu, w lokalu zarządu w Warszawie przy ulicy Królewskiej nr 35.

Stosownie do ogłoszonego już porządku dziennego przedmiotem obrad ma być udzielenie zarządowi pełnomocnictwa do porozumienia się z rządem o konwersję $4\frac{1}{2}\%$ długu Towarzystwa w obligacjach z odpowiednią zmianą ustawy i do dopełnienia tej konwersji pod warunkiem zmniejszenia rocznych opłat na dług obligacyjny, oraz przelania na zarząd co do tego interesu praw, przysługujących zgromadzeniu ogólnemu.

Stosownie do § 63 ustawy Towarzystwa, uchwała zgromadzenia ogólnego będzie prawomocna, jeżeli uczestniczący w niem będą przedstawicielami przynajmniej połowy całkowitego kapitału akcyjnego Towarzystwa. W razie przeciwnym, powtórne zgromadzenie ogólne, prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj, odbędzie się we wtorek 30 kwietnia (12 maja) r. b. o godz. 1-ej po południu.

Przyjmowanie akcyj przez kasę główną Towarzystwa od życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w zgromadzeniu ogólnem skończy się 2 (14) kwietnia r. b., o godz. 3-ej po południu; w razie zaś potrzeby powtórnego zgromadzenia, akcje będą przyjmowane do dnia 23 kwietnia (5 maja) r. b. do godz. 3-ej po poł.

Oprócz akcyj przyjmowane będą specjalne świadectwa władz rządowych i urzędów, przechowujących akcje, złożone na zabezpieczenie zobowiązań względem rządu, oraz kwity i temu podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie ustaw przez rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez banki i instytucje—wykazy numerów złożonych akcyj. 422r

APARTAMENT

w samem centrum miasta położony, składający się z 10 salonów na 1-em piętrze oraz 6-iu pokojów na parterze z pięknym westibulem, piwnicami i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

Wiadomość w kancelarji Towarzystwa Łowieckiego, plac Teatralny nr 12. 1259

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Halina Ralf.—Czekam ciebie. Piątek o 12-ej w tem samem miejscu.

1256 B. Arjadna.

— W. A. — Patrz nr. 89. 1255

— Alfa.—Gdzie jesteś, co porabiasz? Chcę pisać jak w styczniu... Błagam, odpowiedz zaraz, uspokój!..

1251 Omega.

Russki Bank Handlowy i Komisowy w St.-Petersburgu

Najwyżej zatwierdzony w 1887 r., z kapitałem **rs. 1,000,000.**

Sprzedaż Pożyczek Premjowych z wypłatą w ratach. Zadatek rs. 15, **raty** miesięczne od rs. 5.

Wygrana z chwilą zapłaty zadatku, należy do nabywcy.

Procent (8% rocznie i ¼% kom.), tylko z pozostającej części długu.

1 Maja r. b. losowanie z wygraną rs. 200,000,

75, 40, 25 tysięcy u 296 wygr. na 260,000 rubli, nie wygrane premiówki nie tracą swojej wartości.

Agentura Warszawska Russkiego Banku Handlowego i Komisowego, ulica Karmelicka № 6, m. 7.—Pełnomocnik

602R **S. KORNGOLD.**

ŚWIEŻE NASIONA POLNE

po zniżonych cenach ofiarujemy, 569R

L. Mierosławski & C°., Warszawa, Elektoralna 5.

KAPSUŁKI GUYOT
Capsules Guyot

okrągłe wielkości pigułki, łatwe do połykania i bez zapachu. Pod cienką powłoką zawierają najczystszą norweską smołę pierwszorzędnego gatunku.

Przywóz do Rosji i sprzedaż smołowych kapsułek Guyota upoważniona.

Każdy flakon zawiera 60 kapsułek Guyota.

Poprzednio kapsułki te były czarne z nieprzyjemnym zapachem, teraz zaś są białe i mają wygląd cukierka.

Na każdej kapsulce wyciśnięty podpis Guyot.

Smoła zawarta w kapsułce łatwo się trawi przez najsłabsze żołądki.

Uwaga. Dzieci i osoby, którzby nie mogły przełykać tych pigułek, mogą korzystać z Pasty Regnauld (Pate Regnauld) produkowanej w Paryżu, przy ul. Jacob 19.

Wymagać na etykiecie znajdującego się tu podpisu w 3-ch kolorach.

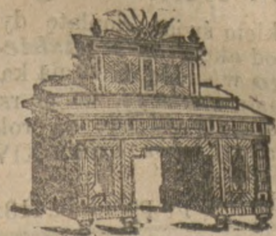
We wszystkich aptekach. **Hurtowa sprzedaż i fabrykacja** w Paryżu, przy ulicy Jacob 19.

Guyot

595r

Egzystujący od roku 1854 w Werszawie

Bielańska Nr 5.



Magazyn Mebli i Luster
P. GLOBUS,

poleca największy wybór Warszawskich i Zagranicznych **Mebli** i **Luster** w najrozmaitszych fasonach, urządzenia bogatych apartamentów, jak również skromnych mieszkań oraz pojedyncze sztuki stylowe.

Ceny możliwie nizkie. 528R

Bielańska Nr 5.

Ważna Wiadomość.

Ul. Pokorna Nr 6, m. 8,

do 10-ej rano,

Kto raczy utrzymać dom na licytacji 8 Kwietnia, przy ulicy Ostrowskiej Nr 11, sprzedam sumę pół darmo rs. 1,200 po rs. 5,900, daje dochodu rs. 2,300,— Fajerkasa rs. 12,000, tamże jest dom do zamiany na majątek ziemski, wyłączam osoby pośrednie. 447

SKŁADY WĘGLI KAMIENNYCH,

Drzewa i Drzewnych,

Nowy-Świat № 50 i 55 876

J. Grabowskiego,

w Najlepszym gatunku

1 korzec węgla kamiennego kop. 90

1 korzec samowarowych kop. 90.

Czy to na wagę pud. 6 czy na miarę z odstawą.

WAŁACH lat 6

do sprzedania.

Obejrzeć można w fabryce, Wolska № 17, stróż wskaże. 408

Niezbędny środek dla Dam i Panów

„DENTOR"

Cena flakonu **rs. 1,**

wystarcza na 4 miesiące.

Opis franco i gratis.

Dostać można w znaczniejszych **Składach aptecznych i Perfumerjach,** w kraju i zagranicą. 534R

„OSTRZEŻENIE."

Niniejszem zawiadamiam, iż wszelkie weksle i dokumenta jakie by się okazały z podpisem moim, nie mają żadnego znaczenia, albowiem takowe już dawno zostały zapłacone.

Za wyłączeniem podpisów w Kassie Rzemieślniczej Warsz. Tow. Dobroczyn.

443 **Feliks Foltynowski.**

W dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., odbędzie się w drodze działów w Warsz. Sądzie Okręg. IV Wydział sprzedaż od zniżonego szacunku,

NIERUCHOMOŚCI № 10—1358A.

w Warszawie, przy ulicy Wareckiej położonej, dom murowany dwupiętrowy z oficynami i ogrodem, łok. kw. 5.000. O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu u współwłaścicielki. 437



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samograjace.

oraz wszelką reparację,

poleca **M. POZZI** Zegarmistrz,

Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).

Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową.

Cenniki franco. 325

„Carbolineum Avenarius"

produkt zagraniczny,

jedyny racjonalny przeciwgnilny środek **konserwacji drzewa budowlanego,** niedopuszcza pleśni i butwienia oraz niszczy grzybki, przewyższa działalność farb olejnych, smoły jak niemniej naśladujących preparatów fabrykowanych na miejscu. Fabryka Braci Avenarius w Ganalgesheim nad Renem i w Steglitz przy Berlinie.—Wyłączna sprzedaż i główny skład u

Michała Lande

388 w Warszawie, ul. Tłomackie № 1.

W dobrach Bożawola, poczta Błonie, do sprzedania



PARA KLACZY

rassowych karecianych, kasztanowatych oraz gniada wierzchowa.—Tamże trzoda chlewna angielska do chowu.—Tamże drzewka owocowe i alejowe. 417

NAJPIĘKNIEJSZE 111R

i WIECZNEJ TRWAŁOŚCI

POMNIKI GRANITOWE

w różnych kolorach,

sprzedaje na dogodnych warunkach

w cenie od rs. 120 i wyżej

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY,

RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

(z pierwszą w kraju polerownią granitów)

Andrzeja Pruszyńskiego

w Warszawie, Wolska Nr 14.

Potrzebne są zaraz
PANNY

do sukien, uzdolnione, podręczne i maszynistka, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 7, F. Nowińska. 422



ŚWIECE STEARYNOWE.



Tow. Przemysłowe Br. Krestownikow w Moskwie.
ma zaszczyt zawiadomić, że każda paczka świec z etykietą tegoż Towarzystwa
bez papieru—waży ściśle funt czyli 32 łuty—**bez papieru.** 446

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów mezkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.
po cenach nizkich stałych. 603R



150 Welocypedów na składzie posiadają

Jan Hilkner i S-ka,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5,
Reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo pierwszorzędnych fabryk **angielskich**
Hillmann, Herbert & Cooper w Coventry i Surrey Machinists Comp. w Londynie,
polecają Rowery od rs. 150 z 1" cal. grubą gumą,
„ Bicykle „ „ 100 „ „ „
odznaczające się **lekkością chodu i nagrodzone medalami: złotemi i srebrnemi na torze wyścigów Warszawskich,** 561r
oraz fabryk Niemieckich **SEIDEL & NAUMANN w Dreznie i innych.**
150 Welocypedów na składzie.

PRZESADZAM!

Rośliny w domach, urządzam ogródki, dekoracje i wieńce, po bardzo nizkiej cenie.
Wszelkie zamówienia przyjmuje Ogrodnik, przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 450

Poszukuje się kupna

LOKOMOBILI

używanej; w dobrym stanie lub nowej, o sile 6—10 koni.—Oferty proszę adresować do składu materjałów aptecznych I. B. Segall w Wilnie. 600r

---

Skład Węgli, Drzewa, Cementu i t. d.

pod firmą „F. ŻEBROWSKI,"
ulica Wspólna Nr 45, Chmielna Nr 23, 544r
zawiadamia, że od dziś do 10-go Kwietnia r. b. sprzedaje korzec węgla grubego po kop. 85 z odstawą, kupującym najmniej 10 korcy.

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka
W. WELLER & C°
Tłomackie 9. 571R

Hurtownie! **HANNIG i S-ka,** **Detalicznie!**

Fabryka Kapeluszy Słomkowych.

Przejazd Nr 9, 1-sze piętro,
poleca Sz. Publiczności na sezon letni skład swój sowicie zaopatrzony w **Kapelusze** damskie, mezkie i dziecinne dla chłopczyków i panienek, po cenach najniższych. 394

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 77,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO
VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek d. 7-go Kwietnia 1891 roku, o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera C. Zigeler, w sali aukcyjnej „FRASCATI" O. Z. Voorburgwal 304, w AMSTERDAMIE. 601R
WEESP (Hollandja). C. J. VAN HOUTEN & Zoon.

WIELKĄ OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY i CZASU DAJĄ KAŻDEMU

PANAMA

Ekstrakt Paryzki do wywabiania plam, nie zostawiający żadnego śladu i do oczyszczania prędko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania i materje meblowe najładniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych (pudełeczko ze sposobem użycia i na konewkę wody kop. 15), oraz **Brillant złoty i srebrny**, którym każdy może w jednej chwili pozłocić i posrebrzyć trwale wszelkie przedmioty z drzewa (ramy), z metalu, szkła, porcelany, gipsu, papieru, tkaniny i t. d. (od 35 k.)

„KABYLINE"

najlepszy, najłatwiejszy i najtańszy sposób Francuzki do farbowania w domu (w ciągu 3-ch godzin), wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane (paczka jakiego bądź koloru, oprócz czarnego (40 kop.), kosztuje tylko 35 kop. ze sposobem użycia). W ogóle 1 pakiet służy do farbowania kaftanika lub spódnicy, 2 lub 3 pakiety do sukni większych rozmiarów, albo gdy materjał jest grubszy. NB. Granat francuzki nazwany jest tutaj Bordeaux; gdy tutejszy Granat nazywa się we Francji Bleu Marine.

Główny skład **w Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga № 8**, gdzie sprzedają się także **Zabawki, gry towarzyskie i Przybory do Kotyljona** wszelkiego rodzaju od cen najprzystępniejszych, prawdziwe **Glizy Francuzkie Le Suprême Albert** (dawniej C. Georges et C-o, a nie C. Grogres et C-o albo Ch. Szpitz). **Filtry Albert do wody i t. d.** PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 427

Jedyna krajowa fabryka M. Conradiego w St.-Petersburgu, poleca

ŻELATYNĘ

do jedzenia i colle gelatine (klej) do celów technicznych,
appretury, dla fabryk papieru, do klejenia sztukatorów, fabryk fortepianów i t. p., przewyższającą pod każdym względem używane dotychczas kleje.
Reprezentacja na Królestwo Polskie u **PAWŁA MOSZKOWSKIEGO** w Warszawie, **Złota № 21.** 448

Warsz. Akc. Towarzystwo Pożyczkowe,

plac Warecki Nr 2,
zawiadamia, że w Kantorze Głównym przy placu Wareckim, przyjmowane będą zastawy i wydawane pożyczki wieczorami w dni powszednie od godziny 6-ej do 8-ej i w dni niedzielne od godz. 9-ej do 11-ej rano, poczynając od dnia 7-go Kwietnia r. b., to jest od Wtorku włącznie.

Kantor Główny przyjmuje różne kosztowności do czasowego depozytu za opłatą znacznie zniżoną, która wynosi naprzykład od summy rs. 5,000 za trzy miesiące: od sreber rs. 8 kop. 40; od złota i drogich kamieni rs. 6; od pakietów wartościowych rs. 2 kop. 50. 440

LODOWNIA Ig. Wallmana,

ul. Wilcza Nr 8,
Telefonu 464.

Rozpoczęła dostawę **Lodu** do lodowni pokojowych na warunkach lat poprzednich. **Lód** mój (po rozbiorze chemicznym wody), uznanym został za zdatny do **użytku wewnętrznego** na mocy rozporządzenia JW. Ober-Policmajstra z d. 13 (11) r. z. za Nr. 3711. 449

Fabryka Kwiatów
pod firmą

IRYS,

poleca Kapelusze koronkowe i z kwiatów, podług zagranicznych modeli, od 2.50 kop., przyjmują się również Kapelusze do ubierania.—Tamże duży wybór Kwiatów. **Hoża 14.** 444

Dla kapitalistów.

W okolicach Będzina jest wiele zakładów przemysłowych i kopalń świetnie procentujących, które jednak dla wielu powodów, mogących tylko osobiście być omówionemi, **mogłyby być sprzedane.** Zakłady te przedstawić mogą **wielkie szanse dla kapitalistów.**—Bliższych informacyj udzieli p. S. L. Weingort **w Będzinie.** 445

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej. Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 8792

Rodowita francuzka udziela konwersacji. Sienna № 3, m. 6. 8820

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 931r

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8941

Nauczycielka posiadająca patent rządowy, języki z konwersacją: francuzki, polski, russki, niemiecki, muzykę, rysunki, poszukuje miejsca lub demi-place. Chmielna 92, mieszkania 9. 8922

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj za mieszkanie, obiady lub zapłatę. Oferty: „Mieszkanie" kantor Kurjera. 8872

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca matematykę, russki, niemiecki, francuzki z konwersacją poszukuje lekcji. Hoża 40, mieszkania 6. 8839

Nauczycielka języków, nauk, muzyki udziela lekcyj. Wspólna 12, m. 21. 8932

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycji. Marszałkowska 132. Skład naftv „Febus." 8857

Nauczycielka, skończona instytutka pragnie przygotować dzieci do szkół, lub udzielać korepetycyj. Wiadomość: od godz. 2-giej, Miedziana № 7, m. 38. 8855

Potrzebny student russki, znający niemiecki i gruntownie matematykę za mieszkanie i 6 rubli dopłaty za godzinę. Ulica Świętojerska 22—65. 8848

Potrzebny nauczyciel na wieś, na dwa miesiące do dwóch chłopców. Wiadomość: Chaciewicz Rybaki 26, od 10 do 4-ej. 987r

Zajęcia w szkole freblowskiej Zofji Garbowskiej, Zielna № 11, rozpoczną się dnia 2 kwietnia. Zapis dzieci codziennie między 2-gą a 3-cią. 8573

Za obiady. Uczeń szkoły miejskiej, nie mający żadnego utrzymania, chce udzielać początków russkiego i polskiego za obiady. Leopoldyna 33, mieszkania 8. 917r

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

Za francuzki pragnę udzielać niemieckiego. Oferty: „Etranger" przyjmuje Kurjer Warszawski. 8730

Doniesienia osobiste.

Dla Maliny list do odebrania. 8915

Urzędnik z Cesarstwa, katolik, z wyższem wykształceniem, lat 28, mający byt dostatni zapewniony, poszukuje dozgonnej towarzyszki, odpowiedniej wiekiem, wykształceniem i stanowiskiem społecznem. Posag nie konieczny, lecz przymioty serca, umysłu i charakteru niezbędne. Łaskawe reflektantki raczą oferty złożyć poste-restante w Warszawie „Janowi Tadeuszowi" za okazaniem kwitu do dnia 4-go kwietnia. 8593

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6952

Bona niemka, w średnim wieku poszukuje zajęcia. Ul. Solna № 8, m. 16. 8894

Człowiek uczciwy, pracowity (izraelita), posiadający dobrze języki: russki, polski, niemiecki oraz rachunkowość poszukuje rządztwa. Oferty pod wyrazem „Pracowity", przyjmuje kantor Kur. Warsz. 8961

Dwaj podoficerowie gwardji Petersburskiej, polacy, energiczni, sprytni, z językami: polskim, russkim, rachunkowością i kaucją paruset rs., zaraz poszukują stosownego zajęcia. Oferty przyjmuje biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod signum „Wojskowi." 940r

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny z rzędu 50 kop.—Oferty Kurjer Warszawski „Francuzka." 8933

Gospodyni średniego wieku, inteligentna, praktyczna ze znajomością kuchni, posiadająca świadectwa, chlubne rekomendacje, poszukuje zajęcia w domu familijnym lub u pojedynczej osoby. Nowy-Świat 8, u Przywarskiej, m. 87. 937r

Handlowiec poszukuje posady w handlu galanteryjnym, papierowym lub bławatnym. Oferty pod B. D. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 942r

Młody człowiek, władający biegle francuskim i russkim, znający teoretycznie niemiecki oraz rachunkowość, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje miejsca w kantorze. Oferty uprasza składać w Kurjerze pod F. B. Z. 8784

Młoda niemka poszukuje miejsca za bonę. Piękna 42, m. 71. 8882

Młody człowiek, kawaler, ze świadectwami szkoły rolniczej, odbył praktykę, następnie gospodarował 5 lat samodzielnie na większym majątku, poszukuje posady administratora lub rządcy od św. Jana. W razie potrzeby poręczenie. Oferty nadsyłać: Mława, dr. Wielobycki. 8341

Osoba znająca krój, krawieccyznę, mogąca przytem udzielać początków języka niemiec., russkiego i pols. i rozmaitych robótek, poszukuje miejsca na godziny. Oferty: kantor Kurjera Z. B. 8840

Osoba z chlubnemi świadectwami poszukuje zajęcia do dzieci, dozoru domu lub słabej osoby. Krucza № 24, m. 14, od godz. 2 do 4-ej po południu. 915r

Osoba młoda, znająca pranie, gotowanie, poszukuje miejsca gospodyni. Złota 35 u stróża. 936r

Ogrodnik poszukuje obowiązku za małe wynagrodzenie, tylko w Warszawie, potrzebny ogródek do dzierżawy.—Wiadomość ul. Długa № 20, w składzie pierzy, naprzeciwko cerkwi, proszę adres. 8874

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem, krawieccyznie i wszelkiem szyciu, ze świadectwami, poszukuje miejsca zaraz.—Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod wyrazem „Praca." 8734

Osoba obeznana z ekspedycją handlową, posiadająca języki: polski, russki, francuzki i rachunkowość, poszukuje zaraz miejsca kasjerki lub do ekspedycji.—Oferty w Kurjerze pod lit. M. P. 8817

Osoba znająca krój i szycie bielizny i krawieccyzny, poszukuje zajęcia. Żórawia 17, m. 19. 8806

Rządca gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający się na gospodarstwie rolnem, posiadający chlubne świadectwa od osób wiarogodnych, poszukuje miejsca od 1-go maja lub lipca; obecnie jest na posadzie. Wiadomość i oferty: Senatorska № 28, mieszkania 19, „dla Rządcy." 7852

Rządca kawaler, izraelita, z gwarancją i świadectwem poszukuje rządztwa.—Wiadomość: Gęsia № 17, m. 33. 8899

Subjekt felczerski uzdolniony poszukuje kondycji. Solec № 62, m. 15. 8824

Tylko za mieszkanie i życie. Osoba przyzwoicie wychowana, przyjmie miejsce do towarzystwa kobiety, lub nauki początków jednego, a nawet dwojga dzieci, w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 43, drugie piętro. 8910

Zdolna krawcowa szuka roboty. Marszałkowska 62, m. 15. 8860

b) Zaofiarowane.

A) Zdolna maszynistka do kapeluszy słomkowych znajdzie stałe zajęcie. Ulica Zielna 36. 8687

A Potrzebny młody człowiek do kantoru, znający russki i niemiecki, mogący dać gwarancję. Oferty w Kurjerze J. K. 8945

Do kapeluszy damskich potrzebna jest osoba kompletnie uzdolniona, zajęcie całoroczne. Wielka 52. 8567

Dependent, pracowity i uczciwy, z dobremi rekomendacjami, potrzebny zaraz do rejenta.—Oferty własnoręczne w kantorze tego pisma „Pracowity." 8908

Do rękawicznika potrzebni są: sklepowa, krajzer na dopasowaną robotę i chłopiec, Bracka 16. 8811

Do pracowni Ignatowiczowej, Widok 13, potrzebne są staniczarki oraz bardzo zdatne upinaczki do upinania wieczorami. 3854

Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia gimnazjum, może być przyjęty na praktykę do jeometry rządowego na prowincji. — Wiadomość: Łączkowski, ulica Długa № 12. 8881

Miejsce przy kasie w interesie handlowym z pensją rs. 40 otrzyma, mogący wnieść do tegoż interesu 2,000 do 3,000 rs. tytułem pożyczki na 2 lata lub dłużej.—Od kapitału oddzielnie 8%.—Gwarancja handlowa w samym interesie (nie hypoteczna). — Oferty w Kurjerze dla „Gwarancja." 8885

Potrzebny czeladnik ślusarski zdolny. Mylna № 9, u mechanika. 8931

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, upinaczka i dziewczynki do nauki.—Niecała 9. 8934

Potrzebne są panny do spódnic i staników Graniczna 4. 8951

Potrzebna fryzjerka, 3 rs. miesięcznie. Warecka 15—5. 8878

Potrzebne są zaraz zdatne panny do staników. Niecała № 14, m. 16. 8879

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i upinaczki. Przejazd 13, mieszk. 22. 8887

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz.—Ul. Pańska № 44, mieszk. 13. 8890

Potrzebne panny do sukien. Karmelicka № 17, m. 20. 8895

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Leszno № 24, m. 13. 8898

Potrzebna bona niemka w średnim wieku. Cytadela № 33. 8904

Potrzebne zdolne maszynistki do gorsetów. Niecała № 9, m. 6. 8921

Potrzebna bona francuzka. Szkolna № 7, m. 12. Zgłaszać się od godz. 12—2-ej. 8875

Potrzebna panna do robienia pończoch. Ul. Zakroczymska, koszary Sierakowskie, do nadzorcy Kamieńskiego. 8866

Potrzebni są czeladzie do bronzownika. Marszałkowska 145. 8810

Potrzebna jest zdolna maszynistka do trykotów. Marjensztadt № 5, m. 24. 8812

Potrzebne są zdolne staniczarki do magazynu M-me Clarisse Lardenoy, Mazowiecka № 20. 8813

Potrzebny uczeń bezpłatnie do kantoru i sklepu. Skład herbaty, Królewska 49. 8814

Potrzebne do waflowania trykotów. Stare-Miasto № 22, m. 8. 8815

Potrzebna hafciarka do bielizny zaraz; tamże udzielają się lekcje kroju. Chmielna № 49, mieszk. 57. 8827

Potrzebne zaraz do krawieccyzny podręczne i do nauki. Chłodna № 8, m. 32. 8809

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice do piór strusich i fantazyjnych potrzebne są do fabryki B. Grabskiej, Długa 12. 8832

Potrzebne panny do krawatów. Lipowa № 5, mieszk. 2. 8837

Potrzebne zdolne panny do krawieccyzny. Wspólna 44, m. 1. 8836

Pończoszarka potrzebna. Nalewki 28, stróż wskaże, od godz. 11—12-ej. 8783

Potrzebne są zaraz panny podręczne do staników oraz do nauki. Podwale 22, m. 2. 8844

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Leszno 21, m. 4. 3—5-ej. 8848

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 8850

Panny kompletnie uzdolnione do staników za b. dobrem wynagrodzeniem, potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2, 1-sze piętro. 8805

Panny zdolne i podręczne potrzebne są do kwiatów, robota stała, wynagrodzenie dobre. Ul. Podwale № 12. 8808

Potrzebne bardzo zdolne panny do staników trykotowych, jakoteż podręczne i dziewczynka na posyłki.—Królewska № 45, mieszkania 15. 938r

Potrzebna dziewczynka do spódnic i do nauki z pensją.—Leszno 4, m. 5. 941r

Potrzebna panna starsza, wszechstronnie obznajmiona z krawieccyzną damską, do prowadzenia pracowni na warunkach wspólnictwa w zyskach. Kapitał nie wymagalny. Wiadomość w kiosku na Żórawiej. 8906

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki.—Żórawia 12, mieszk. 11. 8955

Panny do staników potrzebne. Marszałkowska 135. 8954

Panny do ubierania kapeluszy damskich i mężkich, potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 8956

Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynach i ręcznie, potrzebne zaraz do fabryki Bogusławskiego, Żabia 4. 8957

Potrzebne zaraz zdolne pracownice do krawatów.—Twarda 6, m. 17. 9960

Potrzebny subjekt felczerski na wyjazd.—Wiadomość w składzie win, Długa 46. 921r

Potrzebni są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

Potrzebny fachowiec do wyrobu mydeł toaletowych; pierwszeństwo dla mówiącego po niemiecku. Leszno 31, mieszkania 14, do 10-ej zrana. 8662

Panny uzdolnione za wysoką pensją oraz do nauki, także za opłatą, potrzebne do nowozakładającej się fabryki piór strusich. Porozumiewać się osobiście przy ul. Pańskiej № 29, m. 13. 8543

Potrzebna uzdolniona maszynistka do trykotów. Wiadomość: Krucza № 24, m. 25, zrana do godz. 9-ej, po południu od 2—5-ej. 8705

Potrzebne są podręczne do bielizny damskiej i pościelowej oraz uczennice. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 33. 8707

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami. Wiadomość: ul. Jasna № 4, u właściciela domu. 8681

Panna podręczna do kapeluszy i panienka do nauki potrzebne zaraz. Dzika 1, m. 2. 8685

Rachmistrz potrzebny jest do dużego majątku, człowiek niemłody, kawaler znający rachunkowość, język russki dokładnie, z ładnem pismem, mogący się powołać na dobre rekomendacje.—Wiadomość w kantorze hotelu Brühlowskiego. 8807

Roznosiciel książek potrzebny do księgarni, Mazowiecka № 6. 8822

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny zaraz na prowincję. Hortensja 7, mieszk. 10, od 12 do 2-ej. 8913

Zarządzająca (Directrice), znajdzie zaraz stałe zajęcie w magazynie strojów, kapeluszy w Kurlandji (w mieście kąpielowem).—Bliższą informację udziela Louis Behrman, Dzika 26. 8958

Z powodu otrzymania spadku jest do odstąpienia posada zarządzającego majątkiem pod Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska № 129, w cukierni. 8818

Kupno i sprzedaż.

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Ulica Krucza 21, stróż wskaże. 7484

Angielskich dywanów największy wybór w specjalnym składzie Kyltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 387r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Za 30 rs. fortepian używany. Podwale № 18, m. 15. 8916

Bicykl zagraniczny do sprzedania bardzo tanio. Krakowskie-Przedm. 71, m. 6. 8912

Do sprzedania bryczki różnego fasonu na żelaznych i drewnianych spodach: Ul. Leszno № 52. 8892

Do sprzedania wasągi bryczek różnego fasonu. Leszno № 52, w stelmarni. 8891

Do sprzedania sofy niemieckie dębowe, ozdobnie rzeźbione. Wspólna № 12, u stolarza. 8884

Do sprzedania szafa antyk z bronzami, szafa do sukien zupełnie nowa, kredens, lustra i różne rzeczy. Wiadomość u stróża, Senatorska 19, od 12 do 2-ej. 8519

Do zamiany na podwójną kareta trzyosobowa. Królewska 31. 8655

Do sprzedania zegar stołowy pozłacany, kredens czarny jesionowy i maszyna Whelera-Wilsona. Mokotowska 51, m. 16. 8948

Do sprzedania dubeltówka systemu Lancastra. Wiadomość: sklep rękawiczek, ul. Hoża № 2. 8940

Fortepian Kralla-Seidlera i pianino nowe jest do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 12, Elwart. 8925

Fisharmonja do sprzedania o 18 głosach za rs. 270. Niecała 4, m. 4. 7884

Firanki szerokości 5/4 łokcia po $12\frac{1}{2}$, 15, 18, 20, 21 kop. za łokieć, $2\frac{1}{4}$ szerokości po 40, 45, 50, 55 kop. za łokieć, poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica Hr. Kotzebue 2, róg Wierzbowej. 7191

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, rs. 60.—Włodzimierska 19, mieszk. 10. 8944

Fortepian Rönischa, pianino Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 64—2. 8923

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

Fortepian czarny, ładny, rs. 180. Miodowa 17, m. 27. 8622

Garderoba męzka nowa tanio do zbycia.—Krucza 31, m. 7, od 9—12-ej południe. 8448

Herbatę karawanową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska № 84, Warszawa. Handlującym stosowny rabat. 7102

Kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Grzybowska 22, u ślusarza. 8554

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kupię srebra, cukiernicę, łyżeczki, noże, widelce po 6 sztuk, tacę platerowaną. Adres proszę zostawić: Miodowa 12, mieszk. 25. 8849

Kareta podwójna, skórą wybita, na jednego i parę koni, przydatna do miasta i na wieś, tanio do sprzedania. Aleja Ujazdowska 18, mieszkania 1. 8828

Krowa z cielęciem do sprzedania. Hortensja 2, u stróża domu. 8942

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 8250

Lustra. Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach, po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na 1-em piętrze, w fabryce luster. 8953

Lando w dobrym stanie. Obejrzeć można w kantorze najmu powozów firmy „Lubicz" naprzeciw hotelu Europejskiego. 8888

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8946

Maszyna do szycia nożna tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Ciepła 7. 8509

Meble z 7-iu pokojów i naczynia kuchenne z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania całkowicie lub częściowo; do obejrzenia codziennie od godz. 10 do 2-ej, Marszałkowska № 95, mieszk. 13. 910r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8240

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 8665

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 8668

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 8781

Maszyna Whelera ręczno-nożna, prawie nowa, rs. 25, Singera rs. 15. Dzika 20, mieszkania 34. 8683

Maszyna do wód mineralnych do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 10, m. 6. 8865

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 8959

Okna inspektowe do sprzedania w pracowni szklarskiej, Senatorska № 19. 8590

Okrycie najmodniejsze na sezon wiosenny, zupełnie nowe, do sprzedania. Graniczna 10, m. 9, od 4—6-ej. 8801

Pianino czarne, prawie nowe, tanio sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 8897

Potrzeba zaraz do nabycia 50 do 60 taczek grabarskich używanych. Wiadomość u W-go Rześniowieckiego, w biurze naczelnika ruchu na dworcu dr. żel. warsz.-wiedeńskiej. 8858

Rower w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio. Ul. Nowokarmelicka № 7, stróż wskaże. 8873

Sprzedaję lodownię podwórzową, wewnątrz cynkowa blacha. Senatorska 32, m. 6. 8947

Tokarnia do galanterji, 2 łokcie długa i druga mniejsza, do sprzedania u mechanika, ul. Elektoralna 11. 938r

Urządzenie sklepowe zaraz do sprzedania.—Świętokrzyzka № 2, wiadomość u stróża. 8938

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Grzybowska 7, stróż wskaże. 8926

Wędliny któryby z pp. rzeźników chciał dostarczać do sklepu spożywczego na 200 rs. tygodniowo, raczy złożyć cennik w Kurjerze Warsz. pod adr. „Wędliny." 8825

Wino wytrawne, słodkie, agrestowe, porzeczkowe, poleca Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 8527

Wołów roboczych 12 par do sprzedania.—Siedzów, st. Pilawa dr. nadwiśl. 8625

Zupełna wyprzedaż pozostałych wyrobów metalowych, zabawek i naczyń kuchennych 50% niżej kosztu. Z dniem 8-ym kwietnia sklep przeniesiony będzie na ulicę Leszno № 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. Czysta 6. 8225

Z powodu wyjazdu do sprzedania konie, kareta, meble i inne sprzęty. Grzybowska 27, mieszk. 3. 924r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz garkuchnia. Ul. Długa № 32. 8909

Interesa handl. i mająt.

Do gorzelni rolniczo-gospodarskiej, bezczynnej od lat trzech, z aparatami parowemi w dobrym stanie, poszukuje się wspólnika z odpowiednim kapitałem i znajomością rzeczy, dla puszczenia w ruch gorzelni na nowych warunkach w następnej kampanji 1891—1892 r. Kartofle, opał etc. na miejscu. Korespondencja przez Łęczno gub. lubelskiej, do zarządu dóbr Świerszczów. 8546

Do sprzedania sklep materjałów piśmiennych i galanterji. Jerozolimska 64. 8618

Do sprzedania majątek odległy od stacji Pilawa kolei nadwiślańskiej mil trzy, włók trzydzieści jedna i pół, bez serwitutów, z łąkami i lasem, inwentarz żywy i martwy, wraz z zasiewami. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszk. 7. 6089

Do sprzedania lub zamiany na dom zaraz majątek 12 włók gleby pszonnej, przez który przechodzi kolej warszawsko-wiedeńska, dom, ogród, propinacja. Długów prócz Towarzystwa niema żadnych. Berga 3, mieszk. 16, od 3 do 6-ej. 8852

Do interesu poważnego poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. J. G. 8920

Garkuchnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 8930

Handel kolonjalny, w dobrym punkcie, sprzedam, roczny obrót od 12,000 do 14,000 rs. Wiadomość: Krucza 38, m. 18. 8722

Handel kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny i skład piwa butelkowego, z mieszkaniem wygodnem i piwnicą pod sklepem, punkt handlowy, komorne niedrogie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Grzybowska № 23, pod Chińczykami. 8870

Jest do sprzedania w mieście gubernjalnem, przy kolei, kamienica dwupiętrowa, przynosząca rs. 2,000 dochodu. Wiadomość: Marszałkowska № 129, w cukierni. 8817

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Pańska № 5. 8819

Jest do odstąpienia pracownia sukien i okryć damskich z firmą i urządzeniem. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 133, wejście z bramy od Świętokrzyzkiej, I-sze piętro, od 9-ej do 10½. 8919

Kawiarnia z bilardem z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Warunki przystępne.—Muranów № 16. 8800

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, uskutecznia po cenach umiarkowanych przeprowadzki, opakowania, odbiory i ekspedycje kolejowe oraz pocztowe,—poleca skrzynie i pudełka (pocztówki). Odstępuje po cenie fabrycznej Portland cement (Grodziec). 766r

„Konkurencja." Kantor przewozowy, Erywańska 11. Plac Zielony. 767r

Kapitał od 15,000 do 20,000 rs. da przeszło 30%. Przedsiębiorstwo gwarantowane, zwrot kapitału i procentów w ciągu roku. Osobisty czynny udział stanowi pewniejszą gwarancję. Dalszy obrót od życzenia kapitalisty. Szczegóły: Nowogrodzka № 37, m. 1. 8428

Magle do sprzedania. Ulica Długa № 5, mieszkania 5. 8861

Młyn parowy do wydzierżawienia, o godzinę koleją od Warszawy. Żórawia 3, mieszkania 18. 7252

Ogród 2,600 łokci na skład węgla lub też inny użytek, do wydzierżawienia oraz fortepian za rs. 60 do sprzedania. Chłodna № 52, u właściciela. 8869

Poszukuję kupna lub dzierżawy folwarku małego lub średniego. Opisy dokładne przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Potrzebującego gospodarza." 8802

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 76. 8798

Poszukuje się dzierżawy browaru lub piwowara na roczną pensję. Zgłaszać się listownie do zarządu dóbr Poryck, gub. wołyńska. 8889

Rubli 10,000 potrzebne natychmiast na I-szy numer po Towarzystwie na kamienicę, na 6%. Złota № 26, mieszkania 1, od 8—10-ej rano i wieczór. 8831

Rubli 4,000 do 6,000 do wypożyczenia na pewną nieruchomość w Warszawie. Wiadomość: ulica Chmielna № 58, u gospodarza, mieszkania № 4, w oficynie prawej, na pierwszem piętrze. 8862

Rubli 200 potrzebne, procent umiarkowany. Oferty w Kurjerze M. S. 8867

Restauracja z całem urządzeniem, ogrodem, lodownią, kręgielnią, zaraz do sprzedania.—Leszno 48. 8900

Razura jest natychmiast do odstąpienia z powodu słabości. Leopoldyna № 14. 8200

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z urządzeniem zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 1, wiadomość tamże. 8062

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania. Żórawia № 1. 8804

Sklep spożywczy i z naftą do sprzedania.—Ogrodowa № 5. 8799

Sklep spożywczo-kolonjalny na pryncypalnej ulicy do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 8851

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam zaraz, mieszkanie obszerne, lokal tani. Żórawia № 7. 8834

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Leszno 72. 8914

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Żelazna № 31. 8903

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 34. 8901

Sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie młyn wodny walcowy z olejarnią, na dobrej i stałej wodzie, może być przerobiony na jaką fabrykę, dwie mile od Nowo-Mińska. Leszno № 52, m. 9. 8893

Sklep spożywczy, dystrybucyjno-piwny, do sprzedania. Wiejska № 5. 8882

Sklep spożywczy i dystrybucyjny jest do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 8. 8880

Sprzedam z ustępstwem sumę rs. 21,000, dobrze lokowaną na domu 3-piętrowym w środku miasta. Oferty: Kurjer Warszawski „Lokacja." 8877

Sprzedam sklep wiktuałów za bezcen. Pawia 45. 8924

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, do sprzedania. Ul. Sienna № 36. 8950

Szynk przy ulicy Pawiej № 76 z powodu śmierci męża i interesów familijnych jest do odstąpienia. 8937

Szynk wódek zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie.—Wiadomość u K. Barańskiego, rękawicznika, Trębacka № 9. 8673

Sklep spożywczo-kolonjalny, w dobrym punkcie i za nizką cenę zaraz do sprzedania. Marszałkowska 95, m. 52. 8766

Sumy hypoteczne, pretensje spadkowe nabywam. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą. 7630

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu dwóch interesów do sprzedania. Ul. Leszno № 69. 8311

W bliskości stacji Otwock nad Świdrem pod budowę letnich mieszkań grunta tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardtmuta, Wierzbowa 6. 750r

Willa „Ukraina", murowana, jedna z najpiękniejszych w Nałęczowie, do sprzedania.—Wiadomość: Wandalin i S-ka, Plac Teatralny № 11. 853r

We wsi Grzmiąca, 10 wiorst od Grodziska, przyjmuje się na letnie pastwisko źrebaki i wszelką jałowiznę po rs. 5 od sztuki. Bliższa wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Grodzisk. Tamże jest do sprzedania klacz i ogier bułane za rs. 300. 8886

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia egzystująca od lat 8. Wiadomość: Twarda № 11. 8646

Z powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania za rs. 100. Tamże jelenie rogi do sprzedania. Chłodna № 27. 8842

Zakład mleczny z wypiekiem ciast, egzystujący 30 lat, do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 18. 8835

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Wiadomość: róg Nowokrochmalnej i Karolkowej № 89. 8863

Za 2,000 rs. pożyczki dla interesu egzystującego 12 lat, ofiarowuje się dla pojedyńczej osoby mieszkanie z 2 pokojów z oddzielnem wejściem, całodziennem utrzymaniem, opraniem i t. d. oraz odpowiedni procent. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. M. N. 8907

Za 7,500 sprzedam dom murowany z ogródkami, zdatny dla rzeźnika, kamieniarza, szynkarza, restauratora i t. p. Ostatni dawno egzystuje. Młynarska 40, w Warszawie, obok cmentarza, u właściciela. 7313

5 ogierów młodych, dużej miary i dwie pary koni zaprzęgowych do sprzedania. Siedzów st. Pilawa dr. nadwiśl. 8624

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, samowarem, usługą. Niecała 12, mieszkania № 30. 8902

Dwa letnie mieszkania, w ogrodach, po trzy pokoje z wszelkiemi wygodami, bezpośrednio nad rzeką Bugiem, przy lesie, komunikacja z Warszawą dwa razy dziennie, lód—i wszelkie produkty na miejscu. O szczegółach dowiedzieć się można: ul. Nowogrodzka 37, mieszkania 1. Dla pp. myśliwych polowanie na 200 wł. 8429

Jest do wynajęcia od 1 kwietnia na letnie mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, pod Pruszkowem. Wiadomość u Kołakowskiego w Żbikowie. 7719

Kuchnię dam za posługę małżeństwu bezdzietnemu. Ulica Próżna 7, wiadomość u stróża. 8929

Lokal potrzebny od 1 lipca dla 2-ch osób, 4 pokoje, kuchnia i pokój dla służby z wygodami, na parterze, lub 1-m piętrze, blizko linji tramwajów, w cenie rs. 500. Oferty: Miodowa 15, m. 2. 8846

Lodownia do wynajęcia, przy ulicy Żelaznej. Wiadomość w lasku na Czystem. 8826

Letnie mieszkanie, w Bliznem p. Łaszczyńskiego za rogatką Wolską, 6 wiorst brukiem. 8597

Letnie mieszkania w zdrowej lesistej okolicy, w Nowo-Mińsku przy stacji są do wynajęcia. Bliższe szczegóły: Widok № 14, mieszkania 7. 8917

Osiem pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, 1-e piętro, front, od 1 kwietnia lub od 1 lipca. Nowy-Świat № 70. 8326

Od 8-go kwietnia do wynajęcia razem lub oddzielnie, salon o 3-ch oknach, gabinet i przedpokój, 1-sze piętro, front, blizko giełdy. Wiadomość w zarządzie dr. żel. Iwan.-Dąbr. u L. Janiszewskiego. 8918

Od 1-go lipca 5 i 6 pokoi eleganckich z 2-ma balkonami etc. Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 8905

Odnajmę pokój z przedpokojem, z meblami, Przejazd, pierwsze piętro, front. Ofety: N. S. kantor Kurjera. 8859

Pokój umeblowany, z usługą, wejście frontowe do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 8669

Potrzebne zaraz 3 lub 4 pokoje, kuchnia, parter lub 1-sze piętro, w środku miasta. Oferty do Kurjera dla „Przemysłowca." 8949

Pokój frontowy, oddzielne wejście, usługa, samowar, na żądanie meble, 9 rubli miesięcznie. Zielna 9, m. 6. 8936

Pokoik, łazienka, usługa, samowar, oddzielne wejście, 7 rubli miesięcznie. Zielna 9, mieszkania 6. 8935

Potrzebne jest mieszkanie, złożone z 8-miu pokoi, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, w okolicach Saskiego ogrodu. Oferty w w Kurjerze pod znakiem B. A. 8838

Poszukuję pomieszczenia przy familji, lub pokoju niedrogiego. Oferty przyjmuje Kurjer dla Z. T. 8830

Sześć pokoi, 2-e piętro front, do wynajęcia do 1 lipca lub na czas krótszy. Chmielna № 14. 8927

Zaraz dwa pokoje, kuchnia lub salon do wynajęcia, Nowy-Świat. Wiadomość Nowogrodzka 18.—Korniełowicz, od 3—7. 8329

Zaraz lub od św. Jana: 7 pokoi na parterze, z ogródkiem i 7 pokoi obszernych, na 1-m piętrze, razem lub oddzielnie—na żądanie wozownia i stajnia. Wiadomość u stróża Michała, Oboźna № 7. 8494

Zaraz do wynajęcia pokój z usługą. Wiadomość: Wilcza 38, m. 6. 8368

Doniesienia rozmaite.

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 8459

Adam Eierwais, Graniczna 14,—poleca sukna, korty i korciki damskie, po cenach nader nizkich. 911r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 8896

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 8841

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 8833

B) L. C. Bronikowska. Erywańska 18. Monogramy do haftu gotowe i na zamówienie, znaczenie bielizny wykwintne po cenach umiarkowanych, towary podszewkowe i norymberskie, oraz halki wiosenne. 779r

Doktór potrzebny, pensja roczna 250. Wiadomość:: przez Radom w Koryszewie. 8864

Kapelusze filcowe i słomkowe damskie i dziecinne, po cenie od 30 do 75 kop. wyprzedają się tylko jeszcze przez ten tydzień w tanim sklepie, Wierzbowa № 1. 8631

Magazyn jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, obecnie Senatorska 10, obok Penkali, (dawniej Miodowa 2), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

Na targu Żelaznej-Bramy, w linji kurników № 3, do sprzedania białe kuropatwy świeże, tanio. 8726

Niedrogie i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński. Ulica Nowogrodzka № 30. 8588

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 8620

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 939r

Przybłąkała się suka żółta, znaki ma na nogach i na łbie białe, właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów. Wiadomość: ulica Widok № 5, u stróża. 8828

Pies, biały pudel, z obrożą niklową lit. M. zaginął. Dzielna 58, do p. Majewskiego odprowadzić za wynagrodzeniem. 8845

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Uczę strojów po rs. 3 miesięcznie, kurs 3 miesiące. Ciepła 14, m. 11. 8939

We wtorek d. 31 z. m. w przejściu procz ulice: Tamkę, Ordynacką, Nowy-Świat do Książęcej, zgubiono zegarek złoty damski, kryty, z dewizką i brelokiem. W breloku umieszczone dwa turkusy. Łaskawy znalazca jako rzecz pamiątkową odnieść raczy na ulicę Tamkę № 19, m. 18, za wynagrodzeniem. 8821

W wielką sobotę wypadła z dorożki mufka czarna osobie jadącej Krakowskiem, między Trębacką i Czystą. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na Marszałkowską № 114, mieszkania 46. 8871

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

Zakład lakierniczo-malarski, oraz pisania szyldów, pod firmą Stanisława Lubaczewskiego przy ulicy Leszczyńskiej № 10, przyjmuje wszelkie roboty. W. Stawe. 7722

Ząbki rozmaite w rozmaitych materjach wycinają się. Senatorska 19, mieszkania 7. — C. Leski. 8644

Znajduje się suka żółta rasy buldog, ulica Marszałkowska № 149, u stróża. 8876

10 rs. nagrody temu, kto odniesie na ulicę Ujazdowską 18, mieszkania 1, zgubioną wieczorem 31 marca w przejściu z klubu russkiego przez Nowy-Świat bransoletkę złotą, mającą kształt dubeltowego łańcuszka. 8829

10 rs. nagrody. Wczoraj na Krakowskiem, blizko stacji tramwajowej przechodząc z dorożki do tramwaju zgubiony woreczek, w którym prócz drobnych znajdował się pieniądz stary srebrny i obrączka ślubna złota M. Ch.. Marszałkowska № 77, do handlu Win. 8745

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Марта (2 Апрѣля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).